

Przegląd Olkuski

18 LIPCA 1996 Nr 14/105/96

Cena: 30 groszy

DZIŚ W PRZEGLĄDZIE:

- 1 wywiad z wiceministrem A. Soroką
- 6 o cmentarzach żydowskich
- 8 o "Cabanach"
- 10 o koncercie Front Si-de

Pogoda dla bogaczy

Sezon urlopowy w pełni. Niestety, ani warunki atmosferyczne, ani tym bardziej ekonomiczne nie sprzyjają wakacyjnym wojażom. Dla wielu będą to kolejne wakacje spędzone w domu. Ale są jednak i tacy, którzy nie potrafią odmówić sobie uroków lata, słońca, plaży, morskich fal. Toteż nie dziwi fakt, że w olkuskich biurach podróży największą popularnością cieszą się wyjazdy do krajów południowej Europy.

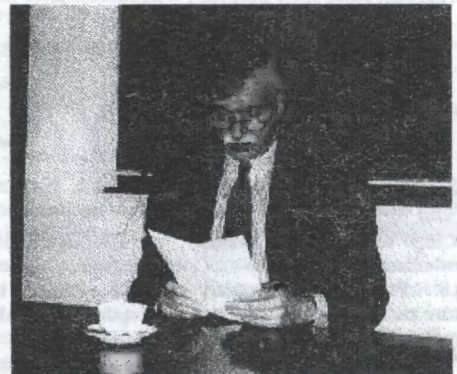
Do najchętniej odwiedzanych miejsc zalicza się tereny u wybrzeży Morza Śródziemnego, w szczególności Costa Brava w Hiszpanii i Lazurowe Wybrzeże we Francji. Klienci olkuskich biur bardzo często wybierają również Włochy. Coraz mniej ludzi wyjeżdża obecnie nad polskie morze. Zjawisko to tłumaczy się tym, że wczasy zagraniczne są stosunkowo tanie, w porównaniu z ofertami krajowymi. Za jeden nocleg w wymienionych wyżej krajach trzeba zapłacić od 15 złotych, natomiast 14-dniowy pobyt nad Bałtykiem kosztować nas będzie od 215 złotych. W koszty wczasów krajowych wliczone są również posiłki.



Jeden ze "stu"

Andrzej Olechowski należy do ludzi dość tajemniczych. Jako absolwent SGPIŚ w Warszawie, w latach 70. i 80., czyli w czasach, gdy paszport dla milionów Polaków był tylko marzeniem, wielokrotnie wyjeżdżał na zagraniczne stypendia.

W czasach, gdy szefem NBP był prof. Baka, Olechowski pracował jako jego doradca. Także jako doradca znalazł się po rządowej stronie okrągłego stołu. Później w dość łagodny sposób przeszedł do obozu gorących zwolenników Lecha Wałęsy, i jemu też doradzał. W rządzie Jana Olszewskiego objął tekę ministra finansów, ale dość szybko podał się do dymisji. Z kolei w rządzie Waldemara Pawlaka był ministrem spraw zagranicznych, ale z powodu prowadzonej przez ówczesnego wicepremiera, ministra i prokuratora generalnego Włodzimierza Cimoszewicza operacji "czyste ręce", podał się do dymisji. Przypomnijmy, że chodziło o zatrudnianie się urzędników państwowych w radach nadzorczych spółek i firm, czego zabraniały przepisy. Olechowski "podpadł" pod ten paragraf. Obecnie jest obok Czesława Bieleckiego jednym z liderów Ruchu Stu, nowego ugrupowania próbującego jednocześnie centroprawicę. Ważna informacja dla samorządowców: były minister sprawuje funkcję Przewodniczącego Rady Gminy Wilanów. W życiorysie Olechowskiego obok luk, można znaleźć i ciekawostki. Bywał np. discjockeyem w Polskim Radio, zdarzyło mu się nawet napisać parę piosenek. Gdy znalazł się na tzw. liście Macierewicza, czyli liście osób posadzanych o współ-



Fot. J. Rybak

A. Olechowski w siedzibie MISTiA

pracę z tajnymi służbami "Rzeczypospolitej drugiej i pół", przyznał się do współpracy z PRL-owskim wywiadem. Ja miałem okazję porozmawiać z Andrzejem Olechowskim 16 czerwca na konferencji prasowej w siedzibie MISTiA w Krakowie. Udało mi się zadać byłemu ministrowi sporo pytań, czy obraz Andrzeja Olechowskiego stał się przez to bardziej klarowny, "myślę, że wątpliwe", ale ocenę pozostawiam Państwu.



Honda czy GM?

Rozmowa z wiceministrem Przemysłu i Handlu Andrzejem Soroką

- Czy Pańska wizyta w Olkuszu związana była z pomysłem Hondy na uruchomienie w tym mieście montowni?

A.S. - Na dzisiaj trudno powiedzieć, czy ta oferta będzie aktualna, gdyż przygotowaliśmy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nowe uregulowania, które mają wejść od 1 stycznia i one będą bardzo komplikowały życie tych, którzy chcą tylko montować. Honda na razie nie wypowiedziała się na temat przyszłej produkcji w Polsce. Przepisy będą nastawione na to, że jeśli ktoś chce montować, to później musi produkować. Jeśli ktoś nie zechce uruchomić w przyszłości produkcji,

nie będzie mógł montować. I to jest ten dylemat. Nie zamykamy oczywiście sprawy Hondy, bo być może Honda podejmie decyzję, inwestycji produkcyjnej w Polsce, a wtedy można będzie wrócić do montowni.

- A czy ewentualna montownia Hondy powstałaby w Olkuszu, czy wciąż jest to tylko jedna z propozycji lokalizacji?

A.S. - Jest to jedna z propozycji. My tego nie wybieramy. To wszystko będzie zależało od gospodarzy Miasta i Gminy, czy przekonają inwestora, by ulokował się tutaj. Sądzę, że jest to ciekawa lokalizacja ze względu na

bliskość Śląska i Krakowa, do którego lgną szczególnie inwestorzy zagraniczni ze względu na to, że jest tam odpowiednia infrastruktura w zakresie kultury i rozrywki.

- Ktoś oprócz Hondy interesuje się jeszcze Olkuszem i okolicą?

A.S. - Praktycznie wszystkie koncerny japońskie zrobiły pierwszy objazd miejsc interesujących. I Toyota, i Nissan, i Honda, już nie mówię o tych firmach, które są w spółkach z koncernami zachodnioeuropejskimi czy amerykańskimi. Ale która z nich się zdecyduje



Jeden ze "stu"

K o konkurencji i XXI wieku

"Chcę powiedzieć o sprawie, która wydaje mi się bardzo ważna. A mianowicie, w jaki sposób Polacy są przygotowani czy też raczej nie przygotowani do konkurencji. Otóż nie ma wątpliwości, że XXI wiek będzie wiekiem jej szczególnego nasilenia. Rolnictwo, dawniej zatrudniające co najmniej połowę ludności, w rozwiniętych krajach zatrudnia parę procent ludności. Również coraz mniej ludzi jest potrzebnych w przemyśle i - w związku z rozwojem informatyki - w usługach. Będzie się co prawda utrzymywać stan wysokiego zatrudnienia, ale zaczyna się przy tym utrzymywać bezrobocie rzędu parunastu procent. Już teraz nabiera ono cech bezrobocia chronicznego. W ogóle coraz trudniej w świecie jest zająć dobrą pozycję. Tak to wygląda wśród ludzi. Między narodami byliśmy świadkami, jak szybko do grona najlepszych trafiła Japonia, a potem azjatyckie tygrysy. Dzisiaj szwajcarski czy niemiecki inżynier, bogaty swoimi wielkimi tradycjami, cieszący się respektem, traci z dnia na dzień pracę, bo w jakimś kraju, o którym on nawet nie słyszał, ktoś produkuje równie dobrze te, co on rzeczy i robi to taniej. Również wśród narodów dzisiaj jest trudno utrzymać wysoką pozycję. To są zagrożenia, ale to jest również szansa. W zasięgu możliwości Polaków jest bowiem uzyskanie takiej pozycji, o jakiej poprzednie pokolenia nie marzyły. /.../ Jak wygrać, jak się ustawić w tej konkurencji? Kiedy się obserwuje państwa, narody, które sobie poradziły w konkurencji, to można wyciągnąć

pewne wnioski. Po pierwsze są to kraje, które uznały własność prywatną za podstawę ładu społecznego. W Polsce cały czas własność prywatna jest w mniejszości. Cały czas większa część kapitału, aktywów jest w rękach rządu, czyli jest własnością skarbu państwa. Jak w takim kontekście oceniać programy niektórych partii, które zachęcają do spowolnienia prywatyzacji, które ostrzegają przed prywatyzacją? To jest polityka, która nie służy Polsce. Po drugie przedsiębiorczość. Nie wystarczy mieć, jeszcze trzeba to spożytkować, uszlachetnić. To, że człowiek powinien być przedsiębiorczy, to wynika z nauki społecznej Kościoła, z obowiązku odpowiedzialności za samego siebie i z obowiązku wykorzystania swoich talentów i możliwości. To nie jest cecha, z którą się człowiek rodzi. Zresztą uszczegółowię: przedsiębiorczy, nie znaczy przedsiębiorca. Przedsiębiorczy to również ten człowiek, który umie sobie znaleźć dobrą pracę. Człowiek musi się tego nauczyć. I znów, jak w tym kontekście traktować niedawne oświadczenie PSL-u, który zaprotestował wobec polityki rządu, bo ona "promuje najbardziej przedsiębiorczych?" Trzecia cecha, która decydowała, że niektórym państwom się udało wygrać w rywalizacji z innymi, to prawo do nierówności. Myśmy gdzieś z poprzedniej epoki wynieśli to twierdzenie, że sprawiedliwość społeczna to równość. A gdzie prawo do nierówności? Gdzie prawo do tego, że mój talent, moje osiągnięcia, mój większy wysiłek, będą wynagradzane lepiej? Dlaczego niwelowany ma być fakt, że ja się urodziłem w zamożniejszej rodzinie? Coś tu jest nie w porządku?! /.../ Mało kto mówi u nas o tym, że podatki nie powinny być używane do wyrównywania dochodów. Prezydent Kwaśniewski zabiegając o tę przesydloną mowę właśnie to, że podatki służą do wyrównywania dochodów.



Honda czy GM?

K i kiedy, trudno powiedzieć.

- Czego więc dotyczyły rozmowy z władzami Olkusza?

A.S. - Przedstawiłem zamiary, te które znam na dzisiaj. Zamiary firmy Del Five. To jest firma, która zajmuje się produkcją i rozprowadzaniem komponentów samochodowych. Znajduje się w strukturach General Motors, ale produkuje również na potrzeby Fiata, Renault, dla właściwie wszystkich znanych koncernów samochodowych świata. I firma Del Five chciałaby uruchomić na terenie Polski kilka czy kilkanaście inwestycji. Ile uda się nam ulokować w woj. katowicki, a myśląc o województwie katowickim chciałbym to tak ulokować - a postaram się mieć na to jakiś wpływ - żeby to nie było skoncentrowane w jednym miejscu czy w kilku miastach obok siebie, tylko by było rozproszone...

- Ale czy Olkusz ma jakieś szanse...?

A.S. - I Olkusz ma tu duże szanse. Będziemy wspólnie z władzami miasta pracowali, żeby któraś z inwestycji tu się znalazła. Ograniczone są moje możliwości, ale te które będą, to wykorzystam.

- Do tej pory było tak, że ważne inwestycje były tam, gdzie są czekające na restrukturyzację kopalnie węgla kamiennego.

A.S. - Ze strony rządu naciskaliśmy na to, i myślę, że skutecznie, żeby inwestycja General Motors była na Śląsku. To znaczy w woj. katowickim. Taki warunek postawiliśmy GM. Było to trudne, ale

udało się. Natomiast konkretny wybór miejsca, padł ze strony GM.

- Dlaczego Dąbrowa Górnicza przegrała z Gliwicami?

A.S. - Z moich informacji wynika sporo rzeczy, ale nie chciałbym ich nagłaśniać w mediach, gdyż Dąbrowa Górnicza znajduje się w ramach specjalnej strefy ekonomicznej i jeśli my przy terenach proponowanych GM pokażemy czym oni się kierowali nie wybierając ich, możemy zrazić innych do inwestowania.

- Czym Olkusz może zachęcić inwestorów pustymi, niewykorzystanymi od lat halami TagBudul Owentu?

A.S. - Ja te hale dopiero zobaczę, więc trudno mi się wcześniej wypowiadać. Ale przede wszystkim - moim zdaniem - bliskość Krakowa. O tych inwestycjach trzeba powiedzieć, że będzie w nich zatrudniona przynajmniej w części ludność z innych krajów. I dla nich Kraków ma po pierwsze lotnisko międzynarodowe z połączeniami na całym świecie, po drugie - ważne dla pracowników General Motors - konsulat USA i szkołę amerykańską. A po czwarte to, co daje wyższość Krakowowi nawet nad Warszawą, że po południu jest gdzie pójść. Według większości inwestorów odwiedzających mnie, Kraków jest najbardziej europejskim miastem ze wszystkich polskich miast. Jest po południu normalne życie, nie to, co w większości miast.

- A czy istnieje szansa zwiększenia ilości specjalnych stref ekonomicznych w woj. katowickim?

A.S. - Nie. Nie ma takiej możliwości. I tak województwo katowickie dostało więcej niż ktokolwiek inny.

- Można przecież było zrobić strefą całe województwo?

A.S. - Można było tak zrobić. Tylko niech pan powie gminom, z czego mają żyć. Trzeba bowiem powiedzieć, że specjalna strefa ekonomiczna jest miejscem, od którego gminy nie dostają podatku. Tak to wygląda... Oczywiście, można było łączyć więcej miejsc, niż cztery. Początkowo w województwie katowickim tylko trzy miejsca wybrano i nie wszyscy zdążyli się "zaapać". Ja nie chciałbym oceniać czy to dobrze, czy źle. Staliśmy się włączyć jeszcze to czwarte miejsce ze względu na to, że gdybyśmy nie włączyli Gliwic do specjalnej strefy ekonomicznej, to byśmy nie mieli General Motors na Śląsku. A gdybyśmy nie mieli GM na Śląsku, nie mielibyśmy szans zdobycia innych inwestorów, i w ogóle idea tworzenia tu specjalnych stref ekonomicznych padłaby w grzech.

- Jakle są doświadczenia ze strefami ekonomicznymi, co się dzieje np. w Mielcu?

A.S. - W przypadku specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu mamy jednego inwestora dużego i kilku mniejszych. W każdym bądź razie strefa zaczyna się wypełniać. Ale strefa ekonomiczna jest robiona na 20 lat. Na całym świecie po pierwsze, każda strefa jest finansowana przez rząd. Po drugie, w ciągu pierwszych pięciu lat jest napełniana na poziomie 10 proc. To jest reguła. Myśmy chcieli tak: po pierwsze, za darmo zrobić, bo nie mamy środków, po drugie, chciałibyśmy, żeby strefa w ciągu dwóch lat była co najmniej w 80

proc. zapelniona, bo wtedy ona żyje z koncesji, które udziela inwestorom. Takie karkołomne założenie przyjęliśmy. I patrząc na Mielec, tam Agencja Rozwoju Przemysłu finansuje - na razie. Ja przypuszczam, że w ciągu dwóch lat będziemy mieli na poziomie tych 50 proc. inwestorów i to będzie sukces większy niż inne kraje miały. Natomiast przy Śląsku zdecydowałem się na to, że oswiem mogę uruchomić strefę wiedzy, kiedy będę miał przynajmniej jednego dużego inwestora. I związku z tym, że Śląsk jest inny, bo całe górnictwo i hutnictwo trzeba restrukturyzować, uznałem, bo to jest mój pomysł, żeby stworzyć pierwszą specjalną strefę rozproszoną. Żeby nie było to w jednym miejscu, ale działało i wpływało na całe województwo, wspomagało restrukturyzację tego górnictwa i hutnictwa. Ale nie mamy pieniędzy. Ostatnie pieniądze, które myślałem, że będę miał z likwidacji WPHW, na zarządzanie strefą, zabrano mi. Więc musiałem szukać firmy, która przyjdzie i przyciągnie z sobą innych. I przy rozmowach z Daewoo prowadziłem jednocześnie rozmowy z GM. I się umówiłem z nimi, że jak tu wejda, to ja znajdę im miejsce. I zachęciłem ich specjalną strefą ekonomiczną. Dzisiaj na dobrą sprawę w Gliwicach mamy komplet inwestorów, tak samo w Tychach, zostało jeszcze trochę miejsca w Dąbrowie Górniczej i Zorach. Zanim strefa ruszy, to ja już będę miał wszystko rozdysponowane. I to jest jedyna szansa, żeby budżet nie ponosił obciążenia. Na świecie to się odbywa inaczej. Tam są pieniądze. Po 30 latach w Szanon w Irlandii rząd dopłaca do specjalnej strefy ekonomicznej. A myśmy założyli, że nie ma na to pieniędzy w budżecie.

/notował Olgierd/

Od Akcji Katolickiej Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu dostaliśmy list otwarty, skierowany do Rady Miejskiej:

Rada Miasta Olkusza

Odradzając się w Polsce Akcja Katolicka jest urzędem Kościoła sprawowanym przez ludzi świeckich, świadomych swoich ewangelicznych obowiązków, w tym także nakazu uczestniczenia w życiu społeczności i aktywnego działania dla jej dobra. Jest zatem naszym przywilejem i powinnością zabieranie głosu w sprawach istotnych dla naszej lokalnej wspólnoty.

Pozwalamy sobie niniejszym zwrócić Państwa uwagę na dwa, niestety powszechnie występujące, zjawiska, które są w istocie łamaniem obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej prawa. Na marginesie trzeba z ubolewaniem skonstatować fakt, iż prawo, jako system normalizujący życie społeczne, przeżywa w Polsce, i nie tylko tutaj, znaczący kryzys, wynikający z błędu zaniechania wymogu jego ścisłego przestrzegania, co samo w sobie jest niezwykle demoralizujące. To zjawisko nie omija także Olkusza. W naszym mieście odnosi się to do milczącej zgody stosownych władz na łamanie przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości oraz do odstąpienia od egzekucji art. 173 Kodeksu Karnego.

W pierwszym przypadku chodzi o niczym nie skrupowane spożywanie napojów alkoholowych w miejscach publicznych, zaś dodatkowym wykreśleniem jest fakt podawania tych napojów osobom ewidentnie nieletnim. Owocem tej niefrasobliwości jest choćby fakt, że reprezentacyjna promenada miasta, zbudowana wielkim wysiłkiem finansowym olkuszan, stała się miejscem wyszynku i demoralizacji młodzieży. Efekty tego dały się zauważyć podczas procesji w uroczystość Bożego Ciała, kiedy tłum pogrążony w modlitwie i manifestujący swoją wiarę musiał przejść mimo siedzących na ławkach, popijających alkohol młodzieńców. Skoro sprzedający nie czują potrzeby uszanowania ludzi wierzących poprzez powstrzymanie się choćby na kilka godzin od podawania alkoholu, to być może należałoby wrócić do praktyki zakazu sprzedaży tego typu wyrobów w dni świąteczne i uroczyste.

Fakt, iż centrum miasta stało się niczym nie ograniczoną piwiarnią, w której bez jakiegokolwiek skrupowania sprzedaje się alkohol nieletnim, skłania nas do stwierdzenia, że w Olkuszu łamane jest prawo ustanowione dla przeciwdziałania pladze alkoholizmu. Zatem jako mieszkańcy tego miasta, domagamy się położenia kresu tym praktykom.

Problem drugi to permanentne łamanie wspomnianego już art. 173 KK oraz podpisanej przez Polskę konwencji genewskiej o zwalczaniu obiegu i handlu publikacjami pornograficznymi. Łamanie tych przepisów prawa w Olkuszu polega na braku działań władz i odpowiednich służb, zapobiegających ekspozowaniu w miejscach publicznych, dostępnych dla dzieci i młodzieży, wizerunków i publikacji o, bez wątpienia, pornograficznych treściach. Jesteśmy świadomi, iż w dzisiejszym świecie zakaz oglądania lub czytania czegokolwiek jest absurdalny, lecz wolności do oglądania musi towarzyszyć wolność do nieoglądania. Owa wolność do nieoglądania winna być rozumiana jako dążenie do uchronienia psychiki dzieci i młodzieży przed, nie budzącymi wątpliwości normalnych ludzi, negatywnymi skutkami pornografii.

Mamy świadomość, iż podnoszone przez nas sprawy były już wielokrotnie wyszydzone i odrzucone przez tzw. postępowe środowiska. Jednakże, mimo tej niesprzyjającej atmosfery, wiele polskich miast i gmin podjęło odpowiednie przedsięwzięcia prawne i administracyjne zorientowane na przestrzeganie obowiązujących w Rzeczypospolitej norm prawnych. Ufamy, że Rada Miasta Olkusza, biorąc pod uwagę nasz głos, dołączy do tego chwalebego grona miast w Polsce, miast, w których dostrzega się spoczywający na władzy obowiązek pieczy nad moralnością lokalnej społeczności.

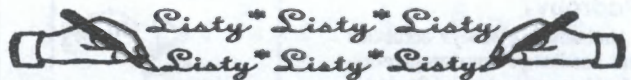
Ze względu na wagę dostrzeganych przez nas problemów, pozwalamy sobie nadać niniejszemu pismu charakter otwarty.

W imieniu Akcji Katolickiej Parafii pw. św. Andrzeja Apostoła
w Olkuszu Prezes Zarządu Marek Lasota.

Olkusz, dn. 14 VI 1996 r.

Alpy czekają!

EASY RIDER, czyli Kayak Club Olkusz zaprasza na wyprawę w Alpy (Słowacja, Austria, Słowenia, Włochy, Niemcy, Czechy). Wyjazd z Olkusza między 12 a 15 sierpnia br. Powrót - 1 września. Koszt wyjazdu 1 osoby 600,00 zł (przejazd i "żarcie"). Wyprawa jest typowo survivalowa. W programie m.in. spływy pontonem, zwiedzanie miast na trasie. Wiadomość w Redakcji.



Zamykany telefon

Zaiście dziwne zwyczaje zaprowadza olkuska dyrekcja Telekomunikacji Polskiej S.A. w tymże królewskim mieście. Rozwiesiła w niewielkiej ilości bodajże cztery telefoniczne aparaty uliczne, z tego bodajże 2 na karty magnetyczne. I tak dalej trzymać, wszak jak wszyscy twierdzą jesteśmy w Europie, a tam takie automaty, przynajmniej w śródmieściach wiszą "co krok".

Na jednym z takich automatów, przy ul. Francesco Nullo, vis a vis postoju TAXI/ten na kartę magnetyczną/zainstalowano nowość - błaszaną obudowę, która na noc, a ta jest już w tym wydaniu od 19.00, "strażnik miejski" zamyka na klucz. Po co nie wiadomo. Ale należy się domyślić, że po to by pospólstwu nie przyszła inna myśl o tej porze, niż łózko i inne znane wartości. A tym bardziej by przypadkiem nie mieli ochoty "nabić kabzy" T.P. S.A., która jak wiadomo po ostatnim rankingu tygodnika "Polityka" i tak jest najbardziej dochodowym przedsiębiorstwem w III RP. Ten pomysł - szacowni rajcy miasta Olkusza winni wykorzystać, a kto wie, może i opatentować. I w ten sposób na początku po podjęciu stosownej Uchwały, winno się zamykać przynajmniej śródmieście miasta, a potem, a co nam to szkodzi, cały Kraj. W ten sposób dojdziemy do bogactwa telekomunikacji, a potem to i ją prześcigniemy.

A telefonować można z "komórkowca". No nie.

/imię i nazwisko znane Redakcji/

KLUCZE

TPD Specjalnej Troski

W kluczewskim kole TPD Specjalnej Troski skupionych jest 35 dzieci z terenu tej gminy oraz dwoje z Olkusza. Decyzją ZG TPD wszystkie posiadane (również dzięki Emalii S.A.) pieniądze będą przeznaczone na leczenie i rehabilitację dzieci chorych i niepełnosprawnych. Nie zabraknie też zajęć rekreacyjnych i rozrywkowych.

Bezdomne sześciolaczki

W lesie, przy spółdzielczych blokach osiedliła się w jamie bezpieczeństwa, średniej wielkości suczka i wydała na świat... sześciolaczki. Bezdomna matka tej gromadki ma zwyczaj penetrować całe osiedle, ale zaciekle broni "swojego rewiru". Tylko ci, którzy ją systematycznie dokarmiają mogą robić "co chcą". Miejscowy lekarz weterynarii obiecał odrobaczyć maluchy i dać stosowne lekarstwo ich mamie. Za kilka tygodni można będzie zabierać podrośnięte szczenięta, a później... (?)

Będzie katastrofa?

Kluczewscy futboliści "spadli" z okręgówki do klasy "A". W zarządzie "Przemszy" i w gronie niektórych kibiców mówi się, że tutejszej piłce nożnej (a nawet klubowi) grozi katastrofa. Źródłem tego pesymizmu są pogłoski odejścia najlepszych piłkarzy oraz uboga, jak na potrzeby klubu, kasa. Nie bez znaczenia jest także przekonanie (może jednak bezpodstawne), że GLKS "Przemsza" nie jest kochany przez Urząd, Zarząd i Radę Gminy (?).

Ryczówek - Rodaki

Rodzinna tragedia

W Ryczówku, obok szkoły, pijany ojciec "kierując" samochodem osobowym uderzył w jadącą na rowerach 3-osobową rodzinę. Starsze dziecko poniosło śmierć na miejscu, młodsze z pęknięciem podstawy czaszki leży w katowickim szpitalu, a żona dźwiga gips na złamanych nogach. Niegodziwy ojciec, który uciekł z miejsca wypadku, został ujęty i aresztowany po kilku godzinach, a obecnie przebywa w krakowskim więzieniu.

Mieszkańcy Ryczówka i Rodak - skąd pochodzą małżonkowie - są wstrząśnięci tragedią i solidarnie potępili pijaństwo, główną przyczynę nieszczęścia.

(bh)

Podroby?

Na budynku jednej z olkuskich firm handlowych można przeczytać: "Hurtownia drobiu. Sprzedaż drobiu - kaczkę, indyki i inne podroby". Inne podroby? Czyli łabędzie, strusie emu i pawie? Coś się handlowcom pomieszało! Drób to co innego niż podroby. Uczyc się trzeba, uczyć!

(DA)

Plus - minus

Od kilku tygodni w Olkuszu ma swą "siedzibę" jeden ze sklepów należących do sieci "PLUS Dyskont Spożywczy". Otwarcie nowego, a zarazem największego w mieście supermarketu, wywołało nie małe poruszenie zarówno wśród klientów, jak i właścicieli okolicznych sklepów głównie na osiedlu "Pakuska". Ci pierwsi masowo podążają do "PLUSA", głównie w celu zaspokojenia ciekawości. Dopiero po zapoznaniu się z szerokim asortymentem magazynu oraz po wszelkich cenowych kalkulacjach dokonują zakupu. Co się zaś tyczy właścicieli pozostałych sklepów, im otwarcie owego supermarketu dało dużo do myślenia. Klienci skuszeni konkurencyjnymi cenami "PLUSA" stopniowo opuszczają swych dotychczasowych "zaopatrzeniowców". W mniejszych, prywatnych sklepach spożywczych w znacznym stopniu zmniejszyła się liczba kupujących. Tu wpływ ma również, choć niewielki, trwający sezon urlopowy. Dlatego też, nie chcąc zginąć w cieniu potężnego rywala, osamotnieni właściciele próbują zachęcić utraconych klientów do powrotu. Pierwszym krokiem, jaki



uczynili w tym kierunku była obniżka cen na niektóre towary o 20, 30 a nawet 50 procent. Na razie jednak zmieniły się ceny towarów mniej "chodliwych". Potrzebne chyba będą dalsze kroki...

Agnieszka KUŚ

Olkusz w Sandomierzu

Na zamku, w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu trwają właśnie wakacyjne wystawy prac dwojga artystów z Olkusza. Wystawiane są obrazy olejne, akwarele, pastele i rysunki Marii Płonowskiej (1878 - 1955), bez wątpienia najwybitniejszej malarzki związanej z ziemią olkuską. Prace artystki wystawiane w Sandomierzu pochodzą ze zbiorów znanych olkuskich kolekcjonerów Kingi i Ignacego Kościńskich. Zbiór państwa Kościńskich (około 160 prac) jest największą kolekcją obrazów Marii Płonowskiej. Drugim artystą, którego miedziane płaskorzeźby wystawiane są w sandomierskim zamku, jest Edward Frączek, o którym reportaż przedstawialiśmy w P.O. nr 10/101 z maja tego roku.

◆ **CHECHŁO**

Wizytacja kanoniczna

30 czerwca w parafii narodzenia Najświętszej Marii Panny odbyła się wizytacja kanoniczna ks. biskupa Adama Śmigalskiego. Podczas wizytacji ks. bp spotkał się z różnymi kręgami parafialnymi choćby z Akcją Katolicką, Kołem Różańcowym i Radą Parafialną. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami środowisk nie związanych bezpośrednio z kościołem - służbą zdrowia i pedagogami z tutejszej szkoły podstawowej. Ważnym wydarzeniem było udzielenie przez księdza biskupa sakramentu bierzmowania miejscowej młodzieży.

Maciej ZAKRZEWSKI

◆ **LASKI**

Remont w szkole

Jak co roku podczas wakacji w tutejszej Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej trwają prace remontowe. W najbliższym czasie do tej placówki zostanie doprowadzona oddzielna linia elektryczna. Wcześniej jednak konieczne było zebranie podpisów mieszkańców wsi, na działkach których stoją słupy doprowadzające prąd. Dokonał tego w ekspresowym tempie sołtys Jerzy Czerniak. Wszyscy obywatele zgodnie orzekli, że osobna "linia prądu" jest nieodzowna do prawidłowego funkcjonowania szkoły. Tak więc we wrześniu, po wymianie instalacji, nauczyciele i uczniowie rozpoczną pracę w świeżo pomalowanej i wysprzątanej "na błysk" placówce.

Katarzyna MACZKA



◆ **TCZYCA**

"Karatecy" w dyskotece

Tczycka młodzież wieczory i noc spędza w bardzo niebezpiecznej dyskotece. Od jakiegoś bowiem czasu pojawiają się tam wandalę, którzy pod wpływem alkoholu niszczą wszystko, co wpadnie im w ręce. Będąc na tzw. fapie nie oszczędzają okien i sprzętu muzycznego, który wielokrotnie już ładował na posadce. Odważni, pragnący uspokoić rozszalałą młodzież, brani są "na ostrzał", po którym wracają do domów z podbitymi oczami lub złamanymi nosami. Jak tak dalej pójdzie trzeba będzie dyskotekę zamknąć.

Magdalena ZEGAREK

◆ **TCZYCA**

Poszerzyć ławkę

Szalonym powodem przyczyną PKŚ. Jak się można naocznie przekonać, służy on do wyładowywania twórczej ekspresji przez tutejszych "malarzy". Za to ławka jest miejscem wypoczynku dla strudzonych drogą (i procentami). Jednak panowie ci narzekają na niewygodę ławki, więc zdarza się, że wypoczywają pod nią. Dlatego apelujemy o wygodniejsze ławki na przystankach PKS.

Magdalena ZEGAREK

Nie przegap!

Dla wszystkich zainteresowanych lokalną historią i tutejszym środowiskiem literackim mamy informację, że w siedzibie naszej redakcji można się zaopatrywać w wydawnictwa Biblioteczki Przeglądu Olkuskiego. Dotychczas ukazały się w niej cztery pozycje:



1. Jacek Sypleń - "Herb miasta Olkusza", Wyd. II, Olkusz 1996.

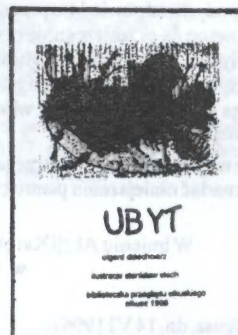


2. Jacek Sypleń - "Rabsztyn. Krótki przewodnik po ruinach", Wyd. II, Olkusz, 1996.

W najbliższym czasie ukaza się jeszcze: broszurka Krzysztofa Miszczyka o batalionie partyzanckim AK "Surowiec", specjalne wydawnictwo z nagrodzonymi utworami w konkursie o "gmerk olkuski 1996" oraz tomik poetycki Janiny Majewskiej.



3. Olgerd Dziechciarz - "Średniowieczne mury Olkusza", Olkusz, 1995.



4. Olgerd Dziechciarz - wiersze - Stanisław Stach - rysunki - "Ubyt", Olkusz, 1996.

Wszystkie nasze wydawnictwa dostępne są także w placówkach Miejskiego Ośrodka Kultury (Biblioteka Miejska, Muzeum Wikliny, Muzeum Afrykanistyczne, Pawilon Wystawowy, Baszta), w siedzibie olkuskiego Oddziału PTTK oraz w sklepie wielobranżowym UNO (Rynek 20).

Zachęcamy do kupna!

Wizyta

Na zaproszenie ks. proboszcza Stanisława Pułki, do kluczewskiej parafii pod wezwaniem NMP Nieustającej Pomocy przybyli dwaj ojcowie misjonarze z krakowskiego zakonu Redemptorystów i przeprowadzili (od 15 do 23 czerwca) już piąte dla tej wspólnoty parafialnej - Misje Święte.

KLUCZE

W rodzinnym kręgu

Jeszcze w maju Rada Gminy Klucze powołała Komisję ds. Rodziny. Powołanie nowej komisji jest uzasadnione potrzebami tutejszych rodzin. W skład komisji weszli obok pedagogów także duchowny, policjant, przedstawiciel TPD, pracownik OPS i rodzice dzieci niepełnosprawnych.

Zawody w "sikanlu"

16 czerwca na stadionie GLKS "Przemsza" przybyło 17 jednostek OSP z gmin Olkusz, Bukowno, Klucze i Bolesław, aby walczyć w kolejnych rejonowych zawodach strażackich. W gronie jednostek "kluczewskich" najlepsi byli strażacy z Bydlina, przed Rodakami i Chechlem. Organizatorzy postarali się o ładne puchary, kolorowe dyplomy i wartościowe nagrody pieniężne.

(bh)

Dlaczego "Jaroszowiec"?

JAROSZOWIEC

Jeszcze pod koniec XIX wieku na terenie dzisiejszego Jaroszowca nie było zabudowań, istniała tylko wyboista, leśna droga łącząca Klucze z Bydlinem. Najbardziej wysuniętym w kierunku obecnego Jaroszowca zabudowaniem Kluczy, była gajówka, w której mieszkał gajowy o nazwisku Jarosz.

W tym czasie w Kluczach hodowano tylko krowy i kozy, a wspomniany Jarosz był pierwszym, który wprowadził hodowlę owiec i dlatego - dla odróżnienia od innych Jaroszków mieszkających w Kluczach - został nazwany: JAROSZ OD OWIEC, a gdy powstała tu później osada, nazwano ją: JAROSZOWIEC. Taką wersję podał nam mieszkaniec Jaroszowca, Marian Maryszewski.

W temperaturze 1400 stopni Celsjusza

W jaroszowieckiej hucie z piasku (SiO₂), sody (Na₂CO₃), mączki wapiennej (CaCO₃), barytu (BaSO₄) oraz własnej i obcej słuźczki produkuje się szkło walcowane. Wspomniana mieszanka, wzbogacona dodatkami, po odpowiednim zwilżeniu wodą trafia do dwóch wanien, gdzie w temperaturze około 1400°C zamienia się w masę płynną, z której produkuje się szkło o różnorodnych właściwościach i wzorach. Gotowe produkty jaroszowieckiej huty kupują przede wszystkim Polacy, Anglicy, Niemcy, Czesi, Słowacy, Portugalczycy, Włosi oraz inne, również zamorskie narody.

Pomnik tysiąclecia?

Przed budynkiem - gustowne, zadbane trawniki i pomysłowa architektura parkowa. W oknach - firanki, a wejście - jak do pałacu. Na korytarzach lśniąca czystością posadzki i ściany ozdobione kompozycjami żywych kwiatów oraz oszczędną boazerią. Liczne puchary tłoczą się na kilku regałach, a dyplomy - na ścianach korytarzyków prowadzących do sali gimnastycznej. Sale i pracownie udekorowano estetycznie wykonanymi pomocami naukowymi. Ładnie jest też w stołówce. W toaletach - kafelki, ręczniki jednorazowego użytku, papier toaletowy, suszarki i mydło w płynie.

Wszystko to spotkaliśmy w jaroszowieckiej Szkole Podstawowej im. Orła Białego, szkole, która jest POMNIKIEM TYSIĄCLECIA. Ładnych szkół na terenie gminy Klucze nie brakuje, ale ta, o której tu piszemy - należy z pewnością do najlepszych, a w sukcesie tym jest solidarność, ambicja zawodowa i rozumna szkolna dyscyplina zarówno dyrekcji jak i grona pedagogicznego, rodziców i młodzieży szkolnej. Są też pieniądze z budżetu gminy i własnej działalności gospodarczej.

Zmienili nazwę

Pod koniec ubiegłego roku dotychczasowy sponsor KS "Unii" Jaroszowiec, Szkołomaz znalazł się w trudnej sytuacji finansowej, co groziło rozwiązaniem sekcji piłkarskiej. Katastrofy nie było, bo zdecydowano się na przejście do bogatego pionu LZS, zmieniając nazwę klubu na LKS "Unia". "Nowemu" klubowi prezesuje Stanisław Filarski, protokoły pisze Andrzej Rotarski, pieniądze liczy - Henryk Majewski, gospodarzy Jan Grzanka, a wszystkich kontroluje Eugeniusz Płonka. Ciekawe, czy te zmiany ułatwią jaroszowieckim futbolistom awans (w tym lub przyszłym sezonie) do klasy "A"?

(bh)

Stareżuk Olkuzki

Żądamy lata!

Lato mamy "piękne" latoś. Wychodzisz człowieku rano, a tu zimnica przeokrutna, później wychodzi nagle słońce, robi się przeszło 30 stopni, a popołudniu znów wraca zimno i deszcz. My, jako aktywni dziennikarski "P.O." szczerze i otwarcie - protestujemy wobec takiej pogody i jednocześnie domagamy się od czynników rządowych, by zadziałały, podjęły wiążące decyzje, po których pogoda wróci do normy. Płacimy podatki, jesteśmy patriotycznie usposobieni i dlatego należy nam się ładna pogoda! Nasz protest nie obejmuje jednak tylko obecnej aury. Domagamy się bowiem całkowitego odejścia od wciąż praktykowanej zamiary pór roku. Żądamy więc, by w lecie było lato, jesienią jesień, zimą zima, a wiosną wiosna. Nie jesteśmy ekstremistami, toteż nasze żądania nie obejmują już tak abstrakcyjnych postulatów, jak pragnienie, by pojawiały się też przedwiosnia i złote polskie jesienie. Na razie niestety zrobiły nam się dwie pory roku - lato i zima. Do tego wszystkiego owe lato i zima toczą ze sobą walkę, miast podjąć rzeczowy dialog. Widzi nam się jednak, że u nas w ogóle znikają tzw. srodki. Nawet w polityce została tylko prawica i lewica (choć trudno je czasami odróżnić), więc i pogoda się dopasowała. Jeśli nasze postulaty nie zostaną spełnione, przy najbliższych opadach śniegu udamy się pod gmach URM-u i otrzucimy go śnieżkami.

Zwieloma wyrazami Olgerd



(Nie)Realny taniec

REAL-DANCE

MOTEL REALBUD

MA ZASZCZYT ZAPROSIĆ WSZYSTKICH
CHĘTNYCH NA WSPANIAŁE ZABAWY
TANECZNE W KAŻDE PIĄTKI I SOBOTY
INAUGURACJA 5-6 LIPIEC 1996r. godz. 19

DYREKCYJA MOTELU
REALBUD

WŁOSA
A.T.

WSTĘP GRATIS !!!...

Takie oto ogłoszenie ukazało się na czarnej tablicy przy kościele św. Andrzeja, na której tradycyjnie umieszczane są ogłoszenia o zmarłych, czyli klepsydry. Kiedyś wisiało tam ogłoszenie pewnej firmy produkującej herbatki ponoć pomagające w "regeneracji komórek", teraz kolejny przykład nonszalancji w rozwieszaniu reklam. Jaka refleksja w tym przypadku? Zapraszają chyba na "taniec śmierci". Druga refleksja może być taka: Dyrekcjo Realbudu, miej szacunek dla sąsiadów zza szosy. Macie blisko do siebie.

(A.B.)

Jeden ze "stu"

2 Czwarta cecha, o której chciałbym powiedzieć to organizacja państwa, która pozwala ludziom skutecznie konkurować między sobą i między narodami. Tu chciałbym zwrócić uwagę na jeden element, a mianowicie na konieczność traktowania państwa jako wspólnego wysiłku wszystkich obywateli. Nie jako rzeczy danej z zewnątrz, nie władzy, czy bytu niezależnego ani tym bardziej jako własności grupy, która aktualnie wygrała wybory."

O Okrągłym Stole...

Po tym przydługawym wstępie na temat konkurencyjności (kiedyś zwanej u nas współzawodnictwem), wreszcie można było zadać parę pytań. Pierwsze dotyczyło kwestii zasiadania Olechowskiego po stronie rządowej Okrągłego Stołu:

"Może ja byłem naiwny, ale zawsze rozumiałem, że jak coś jest okrągłe to nie ma stron. Nigdy nie byłem partyjny (...), nigdy nie byłem wysokim urzędnikiem, ale byłem urzędnikiem wyróżniającym się i specjalistą od spraw negocjacji z EWG i od zadłużenia Polski. Byłem też doradcą prof. Baki w NBP, i rozwijałem współpracę Polski z Bankiem Światowym, bo trochę wcześniej Polska została jego członkiem. Zresztą byłem jedynym "żywym" Polakiem, który pracował w Banku Światowym i wrócił do Polski. Prof. Baka, który był wówczas członkiem Biura Politycznego i który tworzył - jak gdyby - tę stronę rządową w dziedzinie gospodarczej, zaprosił mnie do tego (okrągłego stołu - dop. O). Byłem bardzo ucieszony, ja uważałem, że uczestniczę w czymś niesłychanie ważnym i było mi - po wiem szczerze - obojętne, po której stronie zasiadam".

- A czy druga strona proponowała panu uczestnictwo? - spytał ktoś przystojnie.

"Nie. Ja nie byłem, człowiekiem aktywnym politycznie, więc nie byłem znany. Wypowiadałem się przy okrągłym stole - mam cały czas stenogramy, jeden z nielicznych kompletów tego stołu gospodarczego - w sprawach kontaktów z EWG i zadłużenia zagranicznego. Przygotowałem wówczas z panem Aleksandrem Paszyńskim wspólne oświadczenie w sprawie kontaktów z EWG i taki był cały mój udział. Wypowiadałem się także przeciwko indeksacji".

O polityce wschodniej...

"Každy kto popatrzy sobie na mapę, nie ma wątpliwości. Dla Polski strategicznie ważne jest, żeby Ukraina była niezależna. To jest pierwsza i najważniejsza rzecz. Potem są już mniej ważne rzeczy, tzn. czy ona jest demokracją czy dyktaturą. Polski interes narodowy polega na tym, by na wszystkie sposoby wspierać niezależność Ukrainy. Czy należy z nią mieć ścisłe związki, to już zależy, jaka jest ta Ukraina wewnętrznie. Myśmy dalej jej maksymalne wsparcie, jeśli idzie o niezależność. Nie było ani jednej rozmowy między narodowej, którą ja prowadziłem, w czasie której nie byłaby poruszana sprawa Ukrainy. Były tego oddźwięki publiczne. Ukraińcy dziękowali... Dlaczego nie zawarliśmy bliższej współpracy z Ukrainą? Bo nie wiadomo było, kto to są ci Ukraińcy, /.../ Proszę wziąć pod uwagę upływ czasu, ja mówię o tym, co się działo dwa lata temu. Nie wiadomo było czy rozmawiamy z Rosjaninem czy Ukraińcem. Dzisiaj Ukraina zrobiła niesłychaną, zdumiewającą, pełną szacunku drogę - dojrzała". Kiedyś dostawałem z Zachodu pytania czy Ukraina przetrwa jako państwo niezależne, pod koniec mojej kadencji, czy się nie rozleci na dwa kawałki. Wcześniej to było tak jak z małżeństwem 15-letniego chłopca z 9-letnią dziewczynką, obaj partnerzy musieli dorosnąć."

O karierze...

Kolejne pytanie dotyczyło kariery politycznej Andrzeja Olechowskiego. Pytający zastanawiał się czy owa kariera to efekt wyczucia politycznego konformisty, czy splot szczęśliwych okoliczności. Olechowski zniósł to pytanie dość mężnie:

"Ja powiedziałem wyraźnie, że nie byłem członkiem PZPR, i niech pan zanotuje, że nie byłem też członkiem ZMS. Bo wiadomość się potarza /.../. Choć przyznam, że w 1970 r. się zastanawiałem, czy się nie zapisać, ale się nie zapisałem. Ja nie jestem w stanie zmienić sposobu, w jaki ktoś mnie ocenia. Wydaje mi się, że ja wystarczające rzeczy w życiu zrobiłem, żeby mieć pewien obraz publiczny. Jeśli ktoś z niego wybiera tylko niektóre rzeczy i chce mnie widzieć tylko z takiego narożnika, to ja na to nic nie poradzę. Nie uważam, że bym był konformistą. Ja jestem człowiekiem, który nie ma b. ostrych poglądów, czyli nie jestem radykalny. Jestem człowiekiem środka, szukam zawsze dobrej woli u ludzi, i dopiero jeśli się przekonuję, że jej nie ma, to wówczas zaczynam ostro krytykować".



Wstyd mi za cmentarze

Ludność żydowska przez co najmniej sześć wieków była nieodłączną częścią społeczeństwa Olkusza i jego okolicy. Po tragicznych wydarzeniach drugiej wojny światowej na zawsze zniknęła z krajobrazu naszego miasta. Dziś zostały po niej nieliczne, zapomniane, nadal niszczone ślady...



Cmentarz za ośrodkiem harcerskim

Wiemy na pewno, że przedstawiciele ludności żydowskiej osiedli w Olkuszu jeszcze przed 1317 rokiem, gdyż w pochodzącym sprzed tego roku spisie parcel posiadacze dużych domostw, prawdopodobnie znajdujących się przy rynku. Nieznane są jednak bliższe dane o osadnictwie żydowskim w Olkuszu w tym okresie. Niewykluczone, że pod koniec XIV w. Żydów wypędzono z miasta. Informacje o ludności żydowskiej pojawiają się ponownie od połowy XVI w. Wtedy to zezwolono Żydom na wykupienie

w Olkuszu pięciu domów. Liczba osiadłych Żydów wahała się od 30-100 osób, co stanowiło kilka procent ludności miasta. Wśród olkuszkich gwarków byli też trzej Żydzi mający udziały w tutejszych kopalniach. W tym okresie olkusczy Żydzi, wytapiali na przedmieściu miasta stal. Zajmowali się też zaopatrywaniem w żywność, choć działalność rzeźników żydowskich ograniczana była przez władze miejskie. Nowy etap w dziejach osadnictwa żydowskiego w Olkuszu rozpoczął się w latach siedemdziesiątych XVI w.



Królowa bez korony

"Elżbieta Sieniawska, kobieta wiele przedsiębiorcza, intrygantka i nader niebezpieczna - jak określają ją współcześni - intrygowała każdego, kto się z nią zetknął. Mężczyzn czarowała urodą i inteligencją. Kobiety garnęły się pod jej opiekę i protekcję. Tylko do historyków nie miała szczęścia i aż dziw bierze, że postać tak znakomita nie doczekała się biografii..."

Tak rozpoczyna swoją arcyciekawą pracę historyczną dr Bożena Popiołek.*

Wydana ostatnio książka pt. "Królowa bez korony" stanowi popularno-naukowy skrót pracy doktorskiej pani Bożeny, pracownika naukowego Wydziału Filozoficzno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, na stałe mieszkającej w Bolesławiu.

Mimo niezbędnych skrótów - praca zadowolić może gusty historyków, lajsych na dokumentację, przypisy, bibliografię, indeksy a nawet skrót w języku francuskim. Autorka przeprowadziła ogromną kwerendę po muzeach i archiwach polskich i zagranicznych (np. w Budapeszcie i w Paryżu), z czego powstała fascynująca biografia Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1669-1729) w szkole uczono nas, że są to czasy Jana Sobieskiego i królów saskich.

Mimo niejasnych stosunków między władzą miejską a ludnością żydowską (Żydzi stanowili w Polsce grupę w znacznej mierze autonomiczną w stosunku do władz lokalnych i bezpośrednio podległą władzy królewskiej, co rodziło liczne konflikty) następował w tym czasie szybki rozwój gminy żydowskiej w Olkuszu. Po 1584 r. w północnej części miasta, między furta Parczewską a klasztorem augustiańskim, zbudowano synagogę przylegającą do muru miejskiego. W tym samym też czasie na sławkowskim przedmieściu powstał cmentarz żydowski (dziś przy ul. Kolorowej). W pierwszej połowie XVII w. gmina żydowska w Olkuszu rozrastała się liczebnie, a jej członkowie osiedlali się głównie koło synagogi, co spowodowało powstanie nowej uliczki zwanej Żydowską (mniej więcej odpowiadająca dzisiejszej ul. Bóźniczej). U schyłku XVII wieku powstał w Olkuszu kahał, czyli żydowska gmina wyznaniowa, podporządkowany początkowo kahałowi krakowskiemu, a od 1692 r. w pełni niezależny. Liczba ludności żydowskiej ulegała wahaniom. Na początku XVIII w. jej liczbę szacuje się na ok. 100 osób, zaś ze spisu przeprowadzonego w 1765 r. wiadomo, że do kahału olkuskiego należały 423 osoby, z czego 162 mieszkali w samym mieście. W końcu XVIII w. ludność żydowska stanowiła ok. 30% społeczności Olkusza. W XIX wieku założony miał zostać drugi cmentarz żydowski, znajdujący się dziś za ośrodkiem harcerskim. W 1856 roku ludność żydowska stanowiła aż 83% ludności Olkusza (746 Żydów). W 1909 roku było już 3249 Żydów, a przed wybuchem wojny w 1939 roku - około 3000. W październiku 1939 roku Niemcy powołali Judenrat, a w 1941 roku utworzyli getto, po czym wysłali trzy kolejne transporty (140, 130 i 300 osób) do obozów pracy w Rzeszy. W czerwcu 1942 roku nastąpiła likwidacja getta i deportacja prawie wszystkich Żydów do różnych obozów pracy. W getcie zostało tylko 20 Żydów, których Niemcy rozstrzelali zaraz po uporządkowaniu terenu getta. Trzy samotne kasztany na terenie dawnego klasztoru Augustianów przy ulicy Kościuszki naprzeciw księgarni są dziś jeszcze widomym znakiem ludobójstwa, gdyż w czasie wojny Niemcy wieszali na nich Żydów. W następstwie hitlerowskiej zagłady ludność żydowska na zawsze zniknęła z krajobrazu naszego miasta. Niestety, pozostałe po niej ślady zostały po wojnie nie tylko



Cmentarz przy ulicy Kolorowej

zaniedbane, lecz także były systematycznie niszczone przez naszą społeczność. Zdeastrowana w czasie wojny synagoga rozebrana została na początku lat 50. Dziś jedynym jej śladem jest nadana parę lat temu nazwa ulicy Bóźniczej. Na XVI-wiecznym cmentarzu przy ul. Kolorowej urządzono dzięki śmietnisko, a okolice cmentarza zabudowano. Trudno dziś tam dojrzeć ślady porozbijanych nagrobków. XIX-wieczny cmentarz za ośrodkiem harcerskim dogorywa, podobnie jak i ów ośrodek. Z roku na rok ubywa śladów wiecznego spoczynku żydowskiej ludności naszego miasta. Cały teren zarasta sosnowymi drzewami. Ani PRL-owskie władze miasta, ani władze samorządowe nie zainteresowały się losem tych nekropolii. Świadczy o tym choćby fakt, że poddane renowacji XVII-wieczne macewy nie mogą wrócić na swe dawne miejsce, gdyż olkuskie władze nie wykazały zainteresowania zagwarantowaniem ich ochrony przed wandalizmem. Wstyd powiedzieć, ale tylko te nagrobki, które usunięto z tych cmentarzy, by tak jak w PZM-ocie przy ul. Piłsudskiego wyłożyć nimi drogę wjazdową na działkę (dziś zalane są asfaltem) lub w Muzeum Pożarnictwa "ozdobić" ścianę budynku - tylko one miały szanse na przetrwanie. A przecież pamiętać trzeba, że społeczeństwo niszczące pamięć o własnej historii niszczy samo siebie. Niewiedza o przeszłości bezpowrotnie okalecza każdą wspólnotę lokalną. Stan tych cmentarzy to hańba dla olkuskiego społeczeństwa...

zaniebane, lecz także były systematycznie niszczone przez naszą społeczność. Zdeastrowana w czasie wojny synagoga rozebrana została na początku lat 50. Dziś jedynym jej śladem jest nadana parę lat temu nazwa ulicy Bóźniczej. Na XVI-wiecznym cmentarzu przy ul. Kolorowej urządzono dzięki śmietnisko, a okolice cmentarza zabudowano. Trudno dziś tam dojrzeć ślady porozbijanych nagrobków. XIX-wieczny cmentarz za ośrodkiem harcerskim dogorywa, podobnie jak i ów ośrodek. Z roku na rok ubywa śladów wiecznego spoczynku żydowskiej ludności naszego miasta. Cały teren zarasta sosnowymi drzewami. Ani PRL-owskie władze miasta, ani władze samorządowe nie zainteresowały się losem tych nekropolii. Świadczy o tym choćby fakt, że poddane renowacji XVII-wieczne macewy nie mogą wrócić na swe dawne miejsce, gdyż olkuskie władze nie wykazały zainteresowania zagwarantowaniem ich ochrony przed wandalizmem. Wstyd powiedzieć, ale tylko te nagrobki, które usunięto z tych cmentarzy, by tak jak w PZM-ocie przy ul. Piłsudskiego wyłożyć nimi drogę wjazdową na działkę (dziś zalane są asfaltem) lub w Muzeum Pożarnictwa "ozdobić" ścianę budynku - tylko one miały szanse na przetrwanie. A przecież pamiętać trzeba, że społeczeństwo niszczące pamięć o własnej historii niszczy samo siebie. Niewiedza o przeszłości bezpowrotnie okalecza każdą wspólnotę lokalną. Stan tych cmentarzy to hańba dla olkuskiego społeczeństwa...

Krzysztof Kocjan
Fot. autor

Dociekliwi pamiętają stareńkie powieści o epoce Józefa Ignacego Kraszewskiego. Mało kto słyszał o Elżbiecie Sieniawskiej, która w swoim czasie - ze względu na niezmiernie posiadłości, być może największe w Europie ówczesnej, wpływy i koneksje a także obrotność nie bez przyczyny nazywana była "królową bez korony".

Była córką Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego i znakomitego pisarza doby staropolskiej. Przyszła na świat w Końskowoli ok. 1669 roku i tam też zmarła niespodziewanie 19 stycznia 1729 roku. Nagrobek dłuta słynnego Tylmana z Gameraen przedstawia - jak pisze Autorka - "uśmiechniętą, pogodną kobietę w świeckiej, wydekoltowanej sukni. Ma upięte włosy. Wyjątkowe, niemal promienne oblicze, nagie ramiona i moc klejnotów są jakby zaprzeczeniem śmierci, co jeszcze dodatkowo podkreśla napis grobowy. Wynika z niego, że poprzez takie przedstawienie dyktowane gorącą miłością do żony fundator chciał dać przynajmniej złudzenie jej życia".

Dr Popiołkowa prowadzi nas przez wrzawy wojen, intryg, fałszów, dyplomatycznych zabiegów. Pokazuje życie w pałacach ówczesnych magnatów, więcej niż na sarmackich sobiepanków zwracając uwagę, jak ówczesne kobiety - oczywiście o stosownych koneksjach - pociągały niewidzialne nitki siedemnastowiecznej polityki.

Praca napisana jest w sposób daleki od hermetycznego języka zasuszonych historyków. Czasem ma się wrażenie, że autorce imponuje ta niesamowita bohaterka jej dzieła. Czasem widzi się ironiczny błysk w oczach a czasem uśmiezek na twarzy Pani Bożeny, gdy to pisze.

Teraz czekamy na recenzję z pracy habilitacyjnej!

(A.B.)

*Bożena Popiołek, Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1669-1729). Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków, 1996, s. 150.

Pogoda dla bogaczy



Nie tłumaczy to jednak faktu, że propozycje te są nadal dosyć drogie.

Młodzież wybiera tańszą formę odpoczynku, bez specjalnych wygód.

Dlatego też wyjeżdża głównie pod namioty (oczywiście nad morze lub na Mazury), żywiąc się konserwami, pizzą i hamburgerami. W ten sposób chcą jak najbardziej zaoszczędzić na piwo i dyskoteki.

Nie wszystkich jednak stać nawet na kilkudniowe wyjazdy. Dlatego więc ich wakacje ograniczają się do weekendowych wycieczek nad okoliczne jeziora i zalewy. Olkuszanie najchętniej odpoczywają nad Chechlem koło Trzebini, Pogorzą w Dąbrowie Górnicej oraz w Kryspinowie niedaleko Krakowa. Nadal popularna jest, choć nie tak jak dawniej, tzw. Sosina.

Dzieci i młodzież szkolna, jak co roku korzystać będzie z darmowych (oprócz weekendów) kąpeli w miejscowym basenie.

Do tego wszystkiego potrzebne jest jednak słońce. Miejmy więc nadzieję, że jeszcze zawita do nas tego lata.

Agnieszka Kuś

Wykaz telefonów UMiG Olkusz

CENTRALA: 43-00-01

Sekretariat Burmistrza: 43-18-04 (tel./fax)

Sekretariat Zastępców Burmistrza, Sekretarza: 43-26-36

Skarbnik Miasta: 43-25-88

Wydział Społeczno-Gospodarczy: 43-12-42

Wydział Urbanistyki i Architektury: 43-16-96

Wydział Ochrony Środowiska i Terenów Rolnych: 43-14-11

Wydział Rozwoju Gospodarczego i Przekształceń: 43-18-42

Wydział Organizacyjny: 43-03-86

Urząd Stanu Cywilnego: 43-09-52

Straż Miejska: 43-13-11

Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami: 43-04-64

Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej: 43-12-04

Wydział Inżynierii i Gospodarki Komunalnej: 43-07-42, 43-12-20

Wydział Finansowy: 43-13-29

Samorządowy Zespół Edukacji: 43-33-46

Przegląd Olkuski - Redakcja: 43-03-41

Jeden ze "stu"

6 O Ruchu Stu w szczególności i prawicy ogólnie...

"Jesteśmy zadowoleni ze sposobu, w jaki postrzega nas reszta sceny politycznej. Fakt, że prezydent Wałęsa wymienia nas jako grupę, z którą chciałby robić politykę, że wymienia nas Leszek Balcerowicz, że wymieniają nas inne ugrupowania. Ostatnio wymienili nas Jan Olszewski (konferencja odbyła się 16 czerwca - dop. O), że widziałby Ruch Stu w jakiejś koalicji, świadczy, że postrzegani jesteśmy jako grupa, która jest umiarkowana, która nie jest radykalna. I na takim obrazie nam zależało. Chodziło nam o stworzenie ugrupowania prawicowego i wizerunku prawicy, która nie jest oszalała. /.../ Udało nam się zgromadzić w tej inicjatywie, ludzi, którzy w swojej większości nie byli członkami dawnych ugrupowań ani partii. Ja byłem teraz na zjeździe regionalnym i dziewięć osób na dziesięć kandydujących do władz, nie było dotąd w żadnej partii i dość ma już rozmów z telewizorem albo radiem."

- Kto dla pana jest prawicą? Czy Ruch Odbudowy Polski jest prawicą? - spytałem.

"ROP Jana Olszewskiego całkowicie nie jest prawicą. /.../

- Najpierw mówił pan, że jest w centrum, potem, że na prawicy. Po co tworzyć nowe struktury, nową partię prawicową, czy nie lepiej i łatwiej byłoby oprzeć się na tych istniejących, np. na bliskiej wam ideowo Unii Wolności? - dociekałem.

"Kiedy mówię centrum, to chodzi o prawo od centrum. Nie w samym centrum, ponieważ akcentujemy wartości konserwatywne. Jest odpowiedź prosta i wyszukana na to pytanie. Wyszukana jest taka, że Unia Wolności jest partią eklektyczną i w momencie, kiedy myśmy stworzyli Ruch Stu, była organizacją, do której nie można było mieć zaufania /.../ Zdarzały jej się w Sejmie głosowania skandaliczne, w krytycznych momentach nie przychodziło dziesięciu posłów, ponieważ się nie zgadzali ze stanowiskiem swojej partii. A odpowiedź prostsza jest taka, że coś takiego dziwnego jest w tej Unii, że jest to grupa ludzi stosunkowo zamknięta."

- Czy to wina zbyt dużej liczby liderów w Unii?

"Nie, raczej sposobu działania."

Zdziwiła mnie reakcja Andrzeja Olechowskiego na moje pytanie, dotyczące metod, którymi Ruch Stu chce dotrzeć na "prowincję", czyli np. do Olkusza. Okazało się, że liderzy tego ugrupowania z góry przyjęli, że do pewnych środowisk ich program nie trafi. Poczuli się w tym momencie jako dziwnie. Z jednej strony Ruch Stu określa Unię Wolności jako partię zamkniętą, a z drugiej sam wychodzi z założenia, że jego miejscem zdobywania głosów są tylko duże miasta. Podobno wiara czyni cuda, ale Olechowski nie wierzy w możliwość odebrania na wsi elektoratu PSL-owi.

Powrót do przeszłości...

Potem Andrzej Olechowski wspominał o swym zafascynowaniu "Solidarnością" i Lechem Wałęsą w 1980 r. Napomknął też, że w tym czasie wstąpił do tego związku, i był nawet wiceszefem komisji uczelnianej "Solidarności" na SGPiS.

- Już w latach 70-tych wyjeżdżał pan na Zachód, potem wstąpił pan do "Solidarności" i mimo to w 1982 r. znowu wyjechał pan z kraju. Jak udawało się panu dostać w tych trudnych czasach paszport? - spytałem.

"Byłem fachowcem, jeździłem na zaproszenie znanych uniwersytetów i organizacji międzynarodowych. Po prostu składałem jak wszyscy podanie o paszport i przyznawano mi go..."

- Panie ministrze, ja też składałem podanie o paszport, i to nawet nie w stanie wojennym, jak pan w 1982 r., ale kilka lat później - i go nie dostatełem?

„Musiał pan działać...”

- Wcale nie, byłem zwykłym obywatelem...

Nie uzyskałem odpowiedzi. Wtedy padło to pytanie, które już od dobrej chwili wisiało w powietrzu:

- Przyznał się pan kiedyś, że współpracował z wywiadem PRL...?

"Tak. Przyznałem się, że udzielałem informacji na temat spraw gospodarczych, głównie o światowym rynku paliw. Nigdy nie "syptałem" kolegów" - tłumaczył się Andrzej Olechowski.

Końcówka konferencji była już łagodniejsza. Jednym z ostatnich było pytanie dotyczące gustów muzycznych. Jak się okazało liczący 198 cm były minister lubi wysokie głosy i wysokie wokalistki, gdyż wyznał, że jest fanem Edyty Górniak.

(Wystuchał i odpytał Olgierd)

Cabańska droga

W każdym mieście są stare drogi - ulice, których datę powstania lub nadania im nazw, trudno dzisiaj ustalić. Można powiedzieć, że są "od zawsze".

Wychodziły one z głównych placów miejscowości, a prowadziły do bliższych lub dalszych miast, choć nie było to regułą. Na przykład ulica Kadłubek była początkowo zbiorem kilku domów, dzielnicą niedaleko od chrzanowskiego rynku. Z biegiem lat powstała ulica, by potem przedłużenie jej skróciło drogę do Pogorzyc. Na ten temat ukazała się obszerna publikacja w "Przełomie" nr 9/118 i 10/119. Ulica Świętokrzyska (Św. Krzyża, Krzyska, Komuny Paryskiej) była drogą do Libiąża Małego oraz na Kuźnie, Borowiec i Żurawiec, a nazwa jej pochodzi od kościoła pod wezwaniem św. Krzyża, który to kościół istniał przy niej jeszcze pod koniec XVIII wieku - w roku 1783 (gdzie on był?). Pierwszy zapis o ulicy Świętokrzyskiej w księgach miejskich jest z 1431, a o Kadłubku z 1448 roku. Taką drogą - ulicą wychodzącą z chrzanowskiego rynku (Rynku) lub jak kto woli z Małego Rynku, była ulica Luszowska (prowadząca do Luszowic, czyli Luszowicka) zwana też ulicą Sławkowską (w Krakowie jest do dzisiaj - każdy ją zna) lub Olkuską, co można sprawdzić w różnych, starych źródłach pisanych. Droga ta prowadzi z Chrzanowa przez Luszowice, Góry Luszowskie, Sierszę (Starą Maszynę?), Podlesie, Bukowno-Bolesław do Sławkowa-Olkusza (i dalej!). Nie spotkałem, aby ją nazywano ulicą Sierszańską, Podlaską, Bukowniańską (?) albo Bolesławską. Rada Miasta Chrzanowa na wniosek burmistrza Jana Grzelewskiego, w czasie nadzwyczajnego posiedzenia w dniu 4 grudnia 1916 roku powzięła następującą uchwałę: "Ku uczczeniu pamięci zmarłego, wielkiego i zasłużonego syna ojczyzny uchwała Rada nazwać ulicę Luszowską imieniem Henryka Sienkiewicza (ur. 5 V 1846, zm. 15 XI 1916 - przyp. M.P.) oraz zaprotokołować niniejszy hold w księdze uchwał". W okresie PRL-u przesunięto ją o kilkadziesiąt metrów w inne miejsce, a autostrada zrobiła resztę. W tym czasie mieliśmy bardzo zdolnych architektów (architekta) wyznających zasadę: burzyć i zmieniać, to nie kosztuje. Powstały potworki komunikacyjne i osiedla bez smaku i gustu. Ostatnio w Rynku też powstał potworek budowlany - z wieżyczką! W okolicznych miejscowościach regionu, a nawet i dalej, są lub były ulice - drogi zwane "Chrzanowska". Jest ulica Chrzanowska w Balinie, Górach Luszowskich, Myślachowicach, Libiążu, Jaworzynie

czy w Zatorze. W Oświęcimiu była przed laty ul. Chrzanowska, której nazwę ostatnio (częściowo?) przywrócono (z Janka Krasickiego). Droga biegła prawie od zamku, prawą stroną Soły, przez Wisłę, do Bobrku i dalej. Jechała nią przyszła królowa Bona, po raz pierwszy do Krakowa.

W różnych dokumentach źródłowych dotyczących Chrzanowa (z okresu Sejmu Czteroletniego), ludzi zza Wisły (od Oświęcimia, Zatora lub Wadowic nazywano: "Zza Kordonu" lub "Z Kraju Cesarskiego"). Tak samo prawie mówiono i pisano nieco później, po III rozbiórce Polski o mieszkańcach z okolic Sławkowa, Olkusza czy Miechowa, potem doszły także określenia: "Z Kongresówki", "Z Królestwa", "Z Królestwa Kongresowego", o mieszkańcach zza Przemysy: "Ze Śląska Pruskiego", "Z Borussi", a o ludziach od Bielska, Cieszyńska (ale nie Białej i Żywca) mówiono: "Ze Śląska Austriackiego". W Bukowniu ukazują się kwartalnik pt. "Kronika Miasta Bukowna" już III rok (6 numerów). Można powiedzieć, że dodatkiem do tego wydawnictwa są broszurki pod wspólnym podtytułem "Nasza Mała Ojczyzna". Tomik I to "Historia Bukowna i okolicy w nazwach miejscowych zapisana", tomik II to "Nazwiska - przezwiska z Bukowna i okolicy", tomik III: ..., itd. Z pierwszego tomiku opracowanego przez Józefa Liszkę, historyka-amatora, emeryta, psychotronika, dowiadujemy się, że w Bukowniu występują między innymi następujące nazwy fizjograficzne (tutaj czytają: ludowe, lokalne, terenowe, stare - przyp. M.P.): "...Cabańska Droga - droga, Cholemy Cmentarz, Chrzanowska Górka - pagórek, las, Cyzowskie - pole (może od Czyżówki - przyp. M.P.), Droga Bolesławska - z Bukowna do Bolesławia, Droga Borowska - z Bukowna do Boru Biskupiego, a w Bolesławiu: "Kierków". Jak to ładnie brzmi dla Cabana: "Cabańska Droga - droga", o wiele lepiej niż: "Droga Chrzanowska - z Bukowna do Chrzanowa". Jest w tej książeczce dwudziestostronicowej plus okładki (za jedyne półtora lub dwa złote, w zależności od miejsca zakupu: Bukowno, Bolesław, Olkusz?) rozdział pt.: "Wybrane nazwy miejscowe - tłumaczenia". Józef Liszka tak wyjaśnia znaczenie tej nazwy: "Cabańska droga - droga dla pojazdów konnych, dwukołowych.

Cab to konny pojazd dwukołowy z



K8 pudłem obudowanym z trzech stron i wysokim kozłem dla woźnicy w tyle nadwozia", albo "Kierków - być może od słowa niemieckiego Kirchof i nazywa miejsce cmentarne (przy dawnym?) kościele (dop. - Mirosław Siudyka)". W Chrzanowie - Kierków, to żydowski cmentarz - Kirkut (i jego najbliższe okolice - przyp. M.P.) Wydawało mi się do niedawna, że wiem niemal wszystko o cabanach - Cabanach, do ostatniej audycji chrzanowskiej telewizji kablowej, gdzie wypowiadali się znawcy (!?) - rajcy gminni, z których każdy miał swoje zdanie w tej sprawie, inspirowane przez dziennikarza. Kanwą audycji był nie mniej profesjonalny (!) artykuł w "Gazecie Wyborczej" z dnia 21 III 1996 r. pt. "Cabanom tęskno za Krakowem". Słowo: caban - czaban określa według starych encyklopedii gatunek większego barana, owcy lub wołu, także pasterzy wołoskich lub tatarskich. W innym znaczeniu można przyjąć, że słowo to oznaczało zręcznego, niezgrabnego, starego człowieka, mieszczanina - Obywatela Miasta Chrzanowa, nie lubianego, ledwo tolerowanego przez Żydów, urzędników magistrackich, starościńskich i wszystkich innych, którego można, a nawet trzeba obdzierać z ziemi i z ostatniego, zawsze ciężko zarobionego grosza. Pisali o "Cabanach": Jan Pęcowski w "Monografii Miasta Chrzanowa" (wyd. 1934r.), Stanisław Polaczek w "Monografii Powiatu Chrzanowskiego" (wyd. II, 1914 r.), "Dziennik Warszawski", nr 29 z 1855 r., przedruk w bezpłatnym dodatku "Przełomu" na "Dni Chrzanowa" z września 1993 roku.

Z publikacji Józefa Liszki można przypuszczać, że mieszkańcy Chrzanowa "Cabanami" nazywano już w XVIII wieku, przetrwała nazwa "cabańska droga", a nie przetrwała wśród mieszkańców Bukowna jej etymologia. "Nasza mała ojczyzna" jest naprawdę mała, a kordon carski był szczelny. Odległość z Chrzanowa do Bukowna, to prawie tyle samo co do Jaworzna czy Krzeszowic, mniej niż do Olkusza. Niestety, między Sierszą a Podlesiem zaborcy ustanowili granicę. Władze wolnej Polski (II Rzeczpospolitej) - granicę powiatów i województw, a Rzeczpospolitej drugiej i pół - granicę powiatów, w tym samym miejscu. Nie było to jak za I Rzeczpospolitej: byliśmy w jednym powiecie krakowskim (powiaty: krakowski, lelowski, księski, przyszowski i księstwo siewierskie - województwa krakowskiego, w okresie między pierwszym a trzecim rozbiorem Polski) i w jednym dekanacie nowogórskim. W Chrzanowie pozostało dużo śladów kontaktów z mieszkańcami

Ziemi Olkuskiej. Była w rynku chrzanowskim kamienica mazańcowa (Mazaniec), rola mazańcowa, występowało (i jest) nazwisko Starczynowski, Nalepa, Olkuski, Kępiński i kilka innych. I tak Albertus Nalepa brał ślub z Heleną Kurdysionką z Chrzanowa 8 grudnia 1740 roku. Piotr Starczynowski, wdowiec z Olkusza zawarł w Chrzanowie ślub 20 lutego 1775 roku z Franciszką Dym z Małej Sierszy. Na koniec 1990 roku było w Polsce 205 osób o nazwisku Starczynowski, z tego 119 w woj. katowickim. Można wnioskować, że nazwisko pochodzi od miejscowości Starczynów, dawnej wioski należącej do "stołu królewskiego", w parafii olkuskiej.

W drugim tomiku "Nazwiska - przezwiska z Bukowna i okolicy" Józef Liszka pisze między innymi tak: "O znaczeniu nazwiska można mówić tylko w sensie genetycznym". Może ma rację. Dalej (wg K. Rymuta i St. Bystronia) "Lis 1253 r. - od lis. Liszka 1398 r. - od liszka. "Autor dyplomatycznie nie dodaje "lis - chytusek", "lis - przechera". W latach 1790-1800 w Chrzanowie Liszki zmienili sobie nazwisko na inne. Pozostali mimo to dalej przecherami i chytusami, i dalej ciągnie się za nimi "Liszka", już nie jako nazwisko, lecz jako przezwisko.

W Olkuszu nie ma Oddziału Archiwum Państwowego. Część historycznych dokumentów Olkusza znajduje się w WAP Oddz. Chrzanów. Ani historycy - amatorzy z Olkusza, ani podobni im z Chrzanowa, ani wszyscy inni historycy i nie tylko, nie mogą korzystać z tego zasobu materiałów historycznych. Powód? Mamy w Chrzanowie władze miejskie z dużym przerostem nieuzasadnionych ambicji, które uważają, że posiadanie takiej instytucji państwowej nobilituje! Jest wręcz odwrotnie! Władze Chrzanowa i radni, przypuszczam, nie mają pojęcia jak się korzystać z zasobów archiwalnych, nie tylko w Krakowie, Katowicach, czy Tarnowie, ale w równorzędnych innych (przepraszam te inne) miastach: w Wadowicach, Oświęcimiu czy Bochni.

CZY WIEDZA, JAK JEST W CHRZANOWIE ?

Ten stan kompromituje Chrzanów jako miasto! Już lepiej i wygodniej byłoby dojeżdżać do Katowic lub Krakowa, zyskałoby nie tylko Miasto Chrzanów i Jego Obywatele, ale także Olkusz z okolicą.

A może jakiś nieczynny dom kultury lub likwidowane przedszkole przeznaczyć na archiwum ?

Marcin Pałka



Chodźwa na wieś...

Czy koniecznie wakacje w Olkuszu muszą być nudne? Oczywiście, że nie. Mieszkamy w tak bogatym w atrakcje turystyczne regionie, że wystarczy tylko przełamać wrodzone lenistwo i ciekawa wycieczka gotowa.

W upalny letni weekend najlepiej połączyć przyjemne z pożytecznym i wybrać się na wycieczkę do Skansenu w Wygietzowie - Lipowcu, przy okazji zobaczyć dawny zamek biskupów krakowskich Lipowiec, który wznosi się nad skansenem, a dzień zakończyć nad zbiornikiem wodnym Chechło położonym nieopodal Chrzanowa.

Skansen w Lipowcu powstał przed 28 laty, ale wielu olkuszanie nie wie o jego istnieniu. Tymczasem Nadwiślański Park Etnograficzny, gdy tak brzmi jego pełna nazwa, wart jest zobaczenia.

Kto wódki nie pije i bab nie rajcuje, ten albo waryjot, albo zwaryjuje.

Głosi napis we wnętrzu XIX karczmy przeniesionej do skansenu z Minogi. W karczmie można smacznie zjeść lokalne przysmaki i napić się czegoś chłodnego. Stąd zazwyczaj rozpoczynają turyści zwiedzanie skansenu. Na obszarze ponad 3 ha, wśród malowniczo wznoszącego się terenu stoi ponad 20 obiektów budownictwa drewnianego. Pochodzą one z terenów leżących po obu stronach Wisły, na zachód od Krakowa aż po Przemszę. Zagrody chłopskie są wyposażone w sprzęty takie, jakich używano sto czy dwieście lat temu. Przed domami urządzono ogródki warzywne i kwiatowe. W skansenie można podziwiać także obiekty związane z wiejską produkcją rzemieślniczą, kościół z dzwonnica, zespół małomiasteczkowy i wiele innych ciekawostek. W zrozumieniu tego jak wyglądało życie na wsi, pomagają fachowe przewodniczki i to, że niemal wszystkiego można dotknąć. W zachodniej części Parku znajduje się zespół małomiasteczkowy, na który składają się dom podcieniowy z Alwerni z początków XIX wieku, dom podmiejski z Chrzanowa, jednokondygnacyjny spichlerz dworski pochodzący z Kościelca oraz wspomniana karczma.

Oglądając zabudowania typowo wiejskie, warto zwrócić uwagę na dom mieszkalny z Przeciszowa (1843) z oborą składzikiem i warsztatem szewskim w kuchni, ciekawy dom z Podolsza, w którym zrekonstruowano warsztat wikliniarski i gdzie można zobaczyć ekspozycję wyrobów z wikliny. W tej miejscowości znajdowało się niegdyś centrum wikliniarstwa. Bardzo ciekawym obiektem jest olejarnia z Dąbrowy Szlacheckiej z oryginalnymi stępami, prasą i naczyniami na olej. Będąc w skansenie warto zobaczyć szesnastowieczny drewniany kościół z Ryczowa. W jego wnętrzu od połowy sierpnia do końca września odbywają się koncerty w ramach Letniego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Warto przyjechać do Lipowca w Wielką Sobotę i zobaczyć tradycyjne święcone. Poza tym w sezonie letnim odbywają się dość często imprezy folklorystyczne.

Co robi Krakowiaczek ? Oczywiście - "ci ja" ..

Domy znajdujące się w skansenie zostały przeniesione z terenów na zachód od Krakowa po obu stronach Wisły. Tereny te były zamieszkiwane przez Krakowiaków zachodnich, których Oskar Kolberg podzielił na Krakowiaków właściwych, Podgórczan i Górniaków lub Górników, którzy zamieszkiwali tereny najdalej wysunięte na zachód aż po Przemszę, czyli także okolice Olkusza. Charakterystycznym elementem stroju krakowskiego była u mężczyzn biała sukmana, prążkowane spodnie, czerwona rogatywka z pawim piórem lub czarny kapelus, a u kobiet gorset zdobiony haftem, koralikami lub cekinami.

Skansen można zwiedzać codziennie od 10 do 18, bilet dla dorosłych kosztuje 2 zł, dla dzieci złotówkę. Dojazd z Olkusza do Chrzanowa autobusem PKS, stamtąd także autobusem do Wygietzowa, ale najlepiej jechać własnym samochodem.

(syp)



Olkuski Underground

W niedzielne popołudnie 30 czerwca w pubie "Czarny Piorus" odbył się kolejny koncert. Tym razem zaprezentowały się trzy kapele. Jako pierwszy wystąpił młody olkuski zespół DEMO-GORGON. Olkuska publika mogła ich już zobaczyć choćby na majowym koncercie zorganizowanym w Miejskim Ośrodku Kultury przez "Przegląd Olkuski". WMOK zespół wystąpił z nowym basistą, a gościnnie na gitarze zagrał Szyma z LABRE. Kapela wykonuje muzykę z pogranicza trash i death metal. Jako następni zagrał jak to już mają w zwyczaju organizatorzy koncertu LABRE. Tym razem wypadli jednak bardzo przeciętnie. Tak zwaną gwiazdą tego wieczoru był zespół FRONT SIDE z Sosnowca. Jest to kapela rokująca duże nadzieje. Potwierdziła je w Olkuszu. Styl FRONT SIDE to tzw. crossover, czyli koktajl o składzie metalu, hard core i rapu. Na koniec była prawdziwa balanga, w czasie której przygrywały olkuskie kapele. Jeśli by nie liczyć frekwencji (góra 60 ludzi) imprezę można by uznać za w pełni udaną. Zanim przeczytacie wywiad z wokalistą FRONT SIDE - Astekiem, krótki apel: Ludzie, co z Wami, przyrosły Wam tyłki do foteli?!

Rozmowa z Astekiem, wokalistą FRONT SIDE:

P.O. - Na początek - jak zwykle - historia zespołu...

ASTEK - Gramy już trzy lata. Na początku było wiele kłopotu z gitarzystami. Teraz wszystko się unormowało, chociaż ostatnio nowy gitarzysta nawalił. Przyjeliśmy taką zasadę, że nie będziemy pić alkoholu na koncertach, a on po prostu się nawalił i spartaczył występ. Najprawdopodobniej wylecił z zespołu.

P.O. - Gratuluję konsekwencji. Czy jesteście związani z ruchem Straight Edge?

ASTEK - Ja oraz Dzwonek (perkuszja) jesteśmy S.E. Reszta zespołu niestety nie.

P.O. - Dotychczas nagraliście jedną kasetę "Do końca nie zaufaj". Kiedy pojawi się nowe "dzieło"?

ASTEK - Nagraliśmy już dwie kasety, z tym, że jedna wyszła w tzw. podziemi. Podobno rozeszła się w 1000 egzemplarzy. Druga, ta oficjalna, wyszła w wytwórni "Psy Wojny Rec.", sprzedano 4 tys. kopii. Właśnie skończyliśmy przed tygodniem nagrywać nowy materiał i mam nadzieję, że niedługo się ukarze. Myślimy o jakiejś dużej wytwórni, chociaż nie wiemy, jak sprawy się potoczą.

P.O. - Jakie zespoły zainspirowały was do grania crossover?

ASTEK - BLOOD LINE, EXCEL. Pieprzymy takie zespoły jak FLAPJACK czy DYNAMIND, ponieważ to są gówna, które sprzedają hard corowe ideały, a jednocześnie nie mają z tym nic wspólnego.

P.O. - Sosnowiec był zawsze znany z dominacji ruchu Skinheads. Jak tam teraz panują klimaty?

ASTEK - Szczerze mówiąc skinów w Sosnowcu jest sporo, ale starej załogi już nie ma. Wszyscy teraz zajmują się rozprowadzaniem narkotyków. Nie utrzymujemy z nimi żadnych stosunków, chociaż to nasi znajomi. Na naszej nowej kasecie mamy taki kawałek, który wykonujemy z zespołem SKANKAN.

P.O. - Czy oprócz was są w Sosnowcu inne zespoły grające hard core?

ASTEK - AMBULANS, PSYCHONEUROSIS.

P.O. - Na koniec wrażenia przed koncertem w Olkuszu?

ASTEK - Spokojnie, chociaż sprzęt nie jest rewelacyjny, ale nam najbardziej odpowiada ta punkowa atmosfera.

/Przesłuchał Grzegorz Trepka/

Pięć najlepiej sprzedawanych kaset (plyt) w sklepie muzycznym "Cartel" Olkusz, ul. Żuradzka:

1. METALLICA - "LOAD"
2. BIG CYC - "Z GITARĄ WŚRÓD ZWIERZĄT"
3. SEPULTURA - "ROOTS"
4. SLAYER - "UNDISPUTED ATTITUDE"
5. FRONT SIDE - "NIGDY DO KOŃCANIAIE ZAUFAJ"



Kronika policyjna

⇒ "Chcieli zatelefonować?"

Z 4 na 5 lipca w Bogucinie dokonano kradzieży kabla telefonicznego linii napowietrznej, długości 200 m i wartości 12000 zł. Sprawców na razie nie wykryto.

⇒ "Chcieli się napić?"

W nocy z 5 na 6 lipca, na Starym Olkuszu miało miejsce włamanie do baru "Adrian". Nieznani sprawcy dostali się do środka przez wycięcie kraty i wybite szyby. Straty oszacowano na 1500 zł.

⇒ "Chciał się przejechać?"

Tej samej nocy, też w Olkuszu, ale przy ul. Sławkowskiej nieznanymi sprawcami, wykorzystali niefrasobliwość właścicieli i skradli dwa rowery pozostawione na klatce schodowej, warte 1000 zł.

⇒ "Potracony"

8 lipca około południa w Kosmolowie samochód osobowy (prawdopodobnie polonez) potracił mężczyznę. Rannego odwieziono do szpitala w Olkuszu.

⇒ "Kradzież pleczątek"

Nocą z 8 na 9 lipca nieznanymi sprawcami, wyważyli okno, włamali się do budynku Szkoły Podstawowej w Witeradowie. Włamywacze skradli sprzęt RTV, maszynę do pisania, pieniądze oraz pieczętki szkoły. Łączna szkoda zubożała o 8500 zł.

⇒ "Przez strop"

Tej samej nocy włamano się do sklepu ogrodniczego w Olkuszu, przy ul. Górnicej. Sprawca dostał się do środka przez właz w dachu i wyłom w stropie. Skradziono piły tarczowe i inne narzędzia - warte 4000 zł.

⇒ "Ograbili spółdzielców"

Pod osłoną ciemności, z 9 na 10 lipca w Wolbromiu przy ul. Łokietka miało miejsce włamanie do budynku spółdzielni mieszkaniowej. Łupem włamywacza padł sprzęt RTV oraz pieniądze o łącznej wartości 2000 zł.



KOMUNIKAT EKOLOGICZNY

W stacji monitoringu zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na os. Młodych w dniach od 1.07. do 15.07. zaobserwowano następujące dobowe stężenia zanieczyszczenia powietrza:

1. Pył zawieszony
max - 34 ug/m³ / 28,3% wart. dop./
min - 7 ug/m³ / 5,8% wart. dop./
2. Dwutlenek siarki
max - 31 ug/m³ / 15,5% wart. dop./
min - 15 ug/m³ / 7,5% wart. dop./
3. Dwutlenek azotu
max - 37 ug/m³ / 24,7% wart. dop./
min - 7 ug/m³ / 4,7% wart. dop./
4. Siarkowodór
max - 5,8 ug/m³ / przekroczenie wart. dop. o 16%/
min - 0,6 ug/m³ / 12% wart. dop./
5. Ozon
max - 68 ug/m³ / przekroczenie wart. dop. o 126%/
min - 28 ug/m³ / 93,3% wart. dop./

5 lat "Przeglądu Olkuskiego"



*** UWAGA ***

Szanowni Państwo,

z okazji piątych urodzin Przeglądu Olkuskiego proponujemy naszym czytelnikom nową formę ogłoszeń drobnych.

**Będą to
OGŁOSZENIA
DO SKUTKU.**

Za jedną złotówkę / 1 złoty / będą mogli Państwo zamieścić ogłoszenie drobne, mieszczące się w ramce o wymiarach 4cm / 1cm. W takiej ramce mieszczą się trzy linijki tekstu. Będziemy publikować ogłoszenia do chwili otrzymania informacji, że transakcja doszła do skutku, nie dłużej jednak niż przez trzy miesiące.

Czytelnicy prenumerujący gazetę w redakcji będą mieli prawo do skorzystania z trzech bezpłatnych ogłoszeń tego typu w ciągu roku.

**OGŁOSZENIA DROBNE
DO SKUTKU**

Sprzedam piaskowiec budowlany z Barwałdu na ogrodzenie.
Tel. 43-30-04.

Kupię używane pianino.
Tel. 43-16-28.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, 1 ha, w Kluczach.
Tel. 428-469, od 8.00 do 16.00.

Zamienię mieszkanie własnościowe 36 m² w Kluczach, na większe w Olkuszu lub Kluczach, tel. 42-85-97.

Zamienię mieszkanie lokatorskie 60,2 m² /z telefonem/, Katowice - Wełnowiec na równorzędne w Olkuszu. Wiadomość w redakcji.

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m².
Wolbrom, tel. 442251.

Zginęła legitymacja studencka na nazwisko KLUCZEWSKA EWA. Telefon 427282.



**Rys historyczny działalności
Podokręgu Związku Piłki Nożnej
w Olkuszu - dokończenie**

Miniony jubileusz Podokręgu jest doskonałą okazją, by przybliżyć w krótkim zarysie, jak kształtowały się początki organizacyjne piłki nożnej w Olkuszu. Przypomnieć starszym i młodszym, zapoznać się z datami, nazwiskami z minionych lat.

Wracając jeszcze do sezonów 1950/51 i 1951/52 - w ramach pomocy dla Podokręgu - KOZPN Kraków - pod kierownictwem Tadeusza Kocyby - przeprowadził kursy Pełnomocników Instruktorów i Instruktorów Piłki Nożnej oraz kandydatów na Sędziów piłki nożnej.

Pierwsze kursy Pełnomocników Instruktorów Piłki Nożnej przeprowadzili: Zygmunt Jesionka i Władysław Ściasny, a dalsze, w tym na Instruktorów Piłki Nożnej - profesorowie z Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Kursy Sędziów Piłki Nożnej prowadzili: Franciszek Bartyzel i Roman Mochyła.

Po zakończonych Kursach, w wyniku których przybyło nowych Instruktorów i Sędziów Piłki Nożnej - Zarząd Podokręgu - na jednym z zebrań powołał - AKTYW - chętny do działalności społecznej w - Referatach - Podokręgu, a to:

- Referat Gier i Dyscyplin
- Referat Sędziów Piłki Nożnej
- Referat Szkolenia.

Należy podkreślić, że do końca lat 70. działalność napotykała na wiele trudności organizacyjnych i sportowych - brakowało wielu działaczy, boisk, sprzętu i innych.

Jednakże notowano dynamiczny rozwój Klubów i Drużyn, zwłaszcza na wsi. Na terenie powiatu powstało wiele Ludowych Zespołów Sportowych - za których działalność odpowiadał z ramienia Samopomocy Chłopskiej - Jan Malita.

Na przestrzeni 50-letniej działalności Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Olkuszu, stanowiska Prezesów Podokręgu piastowali w latach:

- 1945-1960 - Tadeusz Kocyba
 - 1960-1962 - Rafał Kulig
 - 1962-1970 - Marian Kassyk
 - 1970-1976 - Jan Kalarus
 - 1976-1984 - Antoni Wilk
 - 1984-1995 - Tadeusz Kocyba (inadal)
- Stanowiska -Przewodniczących Wydziału Gier i Dyscyplin - pełnili od roku:
- 1952-1956 - Zygmunt Kępka
 - 1956-1958 - Stanisław Czarnul
 - 1958-1962 - Kazimierz Jurga
 - 1962-1964 - Andrzej Tarnowski
 - 1964-1968 - Kazimierz Jurga
 - 1968-1970 - Stanisław Filarski
 - 1970-1974 - Ryszard Bieda
 - 1974-1980 - Krzysztof Popczyk
 - 1980-1993 - Stanisław Duda

- 1993-1994 - Czesław Feczko
 - 1994-1995 - Kazimierz Jurga (inadal)
- Stanowiska - Przewodniczących kolegium Sędziów - pełnili od roku:
- 1948-1950 - Zbigniew Biziak
 - 1950-1952 - Zdzisław Januszek
 - 1952-1954 - Tadeusz Kaczor
 - 1954-1955 - Marian Labisko
 - 1955-1956 - Zdzisław Januszek
 - 1956-1957 - Zbigniew Biziak
 - 1957-1959 - Kazimierz Januszek
 - 1959-1964 - Eugeniusz Kluczewski
 - 1964-1966 - Kazimierz Januszek
 - 1966-1984 - Eugeniusz Kluczewski
 - 1984-1991 - Jerzy Kiełtyka
 - 1991 - 1995 - Bolesław Ściepura (inadal)

Stanowiska - Przewodniczących Wydziału Szkolenia - pełnili od roku:

- 1950-1962 - Marian Kassyk
- 1962-1966 - Rafał Kulig
- 1966-1970 - Emil Baniś
- 1970-1975 - Kazimierz Szweda
- 1975-1977 - Aleksander Fiołek
- 1977-1982 - Eryk Piesiur
- 1982-1984 - Józef Wyrwiak
- 1984-1988 - Marian Ginter
- 1988-1995 - Jan Nowak, który z dniem 20.10.1995 zrezygnował z pełnienia funkcji Przewodniczącego Wydziału Szkolenia.

Na wyróżnienie zasługują działacze legitymujący się stażem, pracując od powstania Podokręgu, tacy jak: Tadeusz Kocyba, Zdzisław Januszek i nieco później: Andrzej Żurek, Kazimierz Jurga, Kazimierz Szweda, Ryszard Konopka, Stanisław Duda, Marek Tomsia, czy Eugeniusz Kluczewski - nadal aktywnie działający w Okręgowym Kolegium Sędziów w Katowicach.

Na szczególne wyróżnienie i pamięć zasługują działacze, których już nie ma wśród nas, a którzy ofiarnie działali przez dziesiątki lat w Zarządzie i poszczególnych Wydziałach Podokręgu, poświęcali wiele swego czasu sprawie wychowania młodzieży - często nie doceniani i nie zrozumieni, a których wkład w rozwój Podokręgu w ciągu tych 50-ciu lat jest niepodważalny.

Ważną datą dla istnienia naszego Podokręgu jest rok 1975. Wtedy to na skutek rejonizacji terenów doszło do połączenia Podokręgów - Olkusza i Chrzanowa w jeden duży - Podokręg z siedzibą w Olkuszu. Podokręg OZPN w Chrzanowie został zlikwidowany, a jego całość - Wydziały działaczy i Kluby - przejął Podokręg w Olkuszu. Była to decyzja - Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Katowicach. W związku z powyższym - nasz Podokręg przejął wszystkie tamtejsze Kluby Sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe z Chrzanowa, Trzebini, Jaworzna, oraz z terenu

tamtejszych gmin tworząc w połączeniu nowe grupy rozgrywkowe o mistrzostwo w sezonie - Cyklu 1975/76:

- 1- Grupę - Klasy A
- 1- Grupę - Juniorów - Ligi B
- 2- Grupy - Klasy B
- 3- Grupy - Juniorów
- 5- Grup - Trampkarzy.

Tak dochodzi organizacyjnie do coraz większej liczby zespołów oraz Grup i Klas rozgrywkowych. Obecnie to jest w roku 1995 funkcjonuje na terenie Podokręgu:

- 15 - Klubów Sportowych
- 32 - Ludowe Zespoły Sportowe (z tego cztery tymczasowo wycofane z rozgrywek do przyszłego sezonu).

Jeżeli idzie o obecny udział naszych drużyn w rozgrywkach poszczególnych Klas i Grup to przedstawia się on następująco:

- III Liga - 1 - drużyna
- Liga Śląska - 4 - drużyny
- Klasa Okręgowa - 5 - drużyn
- Klasa A - 16 - drużyn
- 2 grupy Klasy B - 24 - drużyny
- 3 Grupy juniorów A - 34 - drużyny
- 4 Grupy Trampkarzy Starszych i Młodszych - 44 - drużyny
- Śląska Liga Juniorów - 1 - drużyna
- Liga Juniorów A - 1 - drużyna
- Liga Juniorów B - 1 - drużyna.

Z różnych przyczyn materiał ten jest mocno skrócony. Jest w nim dużo luk i uproszczeń, ale w jakimś stopniu przybliża działalność społeczną w minionych latach działaczy piłki nożnej, chociaż należy dodać, że środowisko piłkarskie nie jest zgodne co do pewnych rocznicowych dat.

Na podstawie materiałów z jubileuszu 50-lecia - opracował Janusz Mentlewicz.

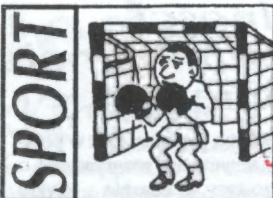
Rozstrzygnięcie konkursów

W konkursie "Kto ma więcej?" pytaliśmy, kto z Państwa posiada wszystkie numery "Przeglądu Olkuskiego". Wśród osób, które zgłosiły się do naszej redakcji większość miała niekompletne roczniki. Jedynie pani Krystyna Latecka z Olkusza posiada wszystkie numery naszej gazety. Nagroda czeka w redakcji!

Nagroda za krzyżówkę

Wśród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź krzyżówki z nr. 12 P.O. (hasło brzmi: "Pięćdziesiąt lat Przeglądu Olkuskiego"), nagrodę wylosował pan Mieczysław Kordaszewski z Olkusza.

Gratulujemy!



Lekkoatletyka

Zabrze. W Mistrzostwach Makroregionu Śląskiego Juniorów startowali młodzi lekkoatleci z Olkusza. Bardzo widoczni byli zawodnicy z LKS-u "Kłos", zajmując wiele miejsc w trójkach najlepszych.

I m. - Magdalena Ekiert - 400 ppł

II m. - Grzegorz Starosta - 200 m

II m. - sztafeta 4x400 kobiet

III m. - Łukasz Mentlewicz - 400 ppł

III m. - Katarzyna Podolak - skok w dal

i jeszcze 10 miejsc w finałach.

Najlepszą zawodniczką KS "Olkusza" była Anna Korczyk, która w biegu na 1500 m zajęła 5. miejsce.

Najlepszą zawodniczką MKS "Hilcus" była Agnieszka Fulbiszewska, która zajęła 9. miejsce w biegu na 800 m.

Wrocław. Na nowo otwartym stadionie AWF-u Wrocław startowali zawodnicy LZS-u w Mistrzostwach Zrzeszenia.

Reprezentację województwa katowickiego stanowili zawodnicy LKS-u "Kłos".

II m. - Bożena Stankiewicz - 400 m

II m. - Grzegorz Starosta - 100 m

VI m. - Edyta Zagąła - 100 m.

W prowadzonej równoległe punktacji szkół uczniowie ZSZ Ekonomik zajęli 30. miejsce w gronie 90, które startowały w zawodach.

Piłka nożna

Zakończyły się rozgrywki drużyn piłkarskich na wszystkich szczeblach rozgrywek.

Prezentujemy tabelę Klasy Okręgowej, w której grały zespoły olkuskie.

O krótki komentarz poprosiliśmy Andrzeja Miszczyńskiego, działacza związanego z GLKS "Przemysza".

- STS "Zagłębie" zwycięzca grupy, pod wieloma względami przewyższał rywali, po pierwsze - swoim dążeniem do awansu, dalej mocnym, wyrównanym zespołem, nie bez znaczenia są fanatyczni kibice, mający wpływ podczas meczów na sędziów i oba zespoły.

Druga grupa to "Warta" i "Czarni", chciały walczyć o awans, ale w końcówce wyraźnie odpuściły, i myślę, że w nowej edycji to one zaważają o awans.

Niestety, grupę spadkową stanowiły zespoły z naszego

terenu. Myślę, że zespoły mają całkiem niezłe składy, ale grały nierówno, częste zmiany trenerów też nie są dobrym symptomem. Do ostatniego meczu ważyły się losy spadku, gdyż w końcówce każdy mógł wygrać z każdym, i niestety degradacja spadła na mój zespół.

Obok przedstawiamy aktualną tabelę II rundy (wiosennej) o mistrzostwo Klasy A i przedm. Juniorów

O kilka zdań poprosiliśmy Zdzisława Kanię z zespołu "Osiek".

- "Zdecydowanie dwa najlepsze zespoły to MKS "Sławków" i GKS "Wictoria" II. Było wiadome, że te zespoły będą walczyły o awans i zespół ze Sławkowa wytrzymał presję lidera i awansował do Klasy Okręgowej.

Później grupa 4 zespołów: Osiek, Trzebinia, Plaza i Szczakowianka.

Przyjemną niespodzianką jest 3. miejsce Osieka, który był w bieżącej beniaminkiem, i mało kto liczył na tak wysokie miejsce.

W grupę spadkową wplątał się zespół "Orla", który systematycznie odmładzał zespół i "rzutem na taśmę" pozostał w Klasie "A".

Spada zespół GKS "Libiąż" II, choć jest to całkiem niezła drużyna. Również obok prezentujemy tabelę juniorów Klasy "A".

Tabela Klasy Okręgowej

1. STS Zagłębie Sosnowiec	30	71	85:15
2. Warta Zawiercie	30	63	81:36
3. Czarni Sosnowiec	30	61	69:35
4. Zagłębie D.G.	30	45	56:59
5. Szczakowianka	30	44	68:52
6. Grodziec Będzin	30	43	45:40
7. Sarmacja Będzin	30	41	49:41
8. Przemysza Siewierz	30	41	50:51
9. Budowlani Ogrodzieniec	30	36	45:56
10. Pilica Wierbka	30	35	39:50
11. Górnik Wesola	30	34	48:63
12. Bolesław Bukowno	30	34	43:65
13. KS Olkusz	30	34	46:68
14. Unia Żąbkowice	30	32	37:54
15. Przemysza Klucze	30	31	47:89
16. CKS II Czeladź	30	25	43:77

Tabela Klasy A

1. MKS Sławków	30	72	93:35
2. GKS Victoria II Jaworzno	30	68	94:40
3. LZS Osiek	30	48	54:49
4. KS Trzebinia	30	47	65:54
5. LZS Plaza	30	45	48:52
6. KS Szczakowianka II	30	44	62:53
7. LZS Jerzmanowice	30	40	53:59
8. KS Pilica II Wierbka	30	39	45:51
9. LZS Żarki	30	37	37:57
10. LZS Piliczanka Pilica	30	36	40:50
11. KS Siersza II	30	34	40:56
12. LZS Gromiec	30	34	46:72
13. LZS Orzeł Olkusz	30	32	40:59
14. LZS Ciężkowianka Jaw.	30	32	41:62
15. LZS Lgota	30	31	36:54
16. KS Libiąż	30	30	51:52

Tabela Juniorów - Klasy A

(przedmecz)

1. MKS Sławków	22	53	90:21
2. GKS Libiąż	22	46	79:22
3. LZS Plaza	22	43	53:22
4. KS Wierbka	22	41	64:27
5. LZS Orzeł Olkusz	22	33	56:41
6. LZS Lgota	22	30	38:33
7. LZS Piliczanka	22	29	39:49
8. LZS Osiek	22	29	37:59
9. LZS Gromiec	22	25	40:65
10. KS Szczakowianka Jaw.	22	16	17:60
11. LZS Żarki	22	15	21:58
12. LZS Jerzmanowice	22	12	23:100



MOK Zaprasza

18-21.07 - "12 małp", USA, g. 20.00

25.07 - "Łabędzia księżniczka", USA, g. 18.00

25-29.07 - "Psychopata", USA, g. 20.00

26-29.07 - "Wampir w Brooklinie", USA, g. 18.00

SEANSEDLADZIECI, godz. 11.00

23.07 - "Hary i Hendersonowie", USA

30.07 - "Babar zwycięzca", kan. - franc.

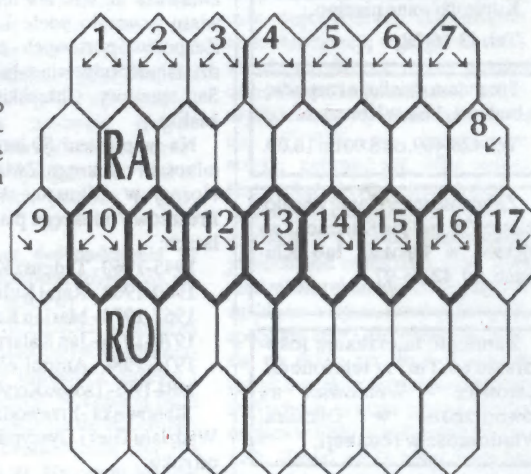
Ukośnik

Podane niżej słowa należy wpisać ukośnie do diagramu (po dwie litery A, do pogrubionych rubryk po jednej). Litery pojedyncze, czytane poziomo utworzą rozwiązanie. Dla ułatwienia wpisano już po dwie litery.

AACHEN
AARAU
BEA
BROCH
DANEW
DANIO
ENEASZ
KOMPOT
KONIK
KONIN
KORAB

KOTEK
KOTEW
KRACH
KRATA
MANIU
MATEO
MENEN
METEO
MPO
NAZWA
NOTES

OANES
OAZKA
ORAWA
OTA
OTTAWA
URAWA
UROSZ
WANDA
WOTKA



Olkuski Przegląd

Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

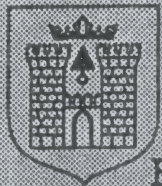
Redaguje zespół w składzie: Olgierd Dziechciarz, Robert Paś, Jacek Sypień.

Stali współpracownicy: Bolesław Huras, Krzysztof Kocjan, Janusz Mentlewicz. Rysunki: Dariusz Kluczewski.

Korekta: Regina Burdziakowska - Maj. Redaktor naczelny: Krzysztof Miszczyk.

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, Rynek 1, pok. 317, tel. 0-35/43-03-41. Numer indeksu: 371068

Skład komputerowy - własny, druk - własny. Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm², ogłoszenie drobne - 10 groszy/słowo.



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz 18 lipca 1996

Krótko z Ratusza

* 5 lipca na ostatniej przedwakacyjnej Sesji Rady Miasta obowiązki wiceprzewodniczącego pełnił już radny UW Mateusz Nowak, który zastąpił na tym stanowisku radnego SLD Jerzego Sochackiego.

* Od 5 lipca na skutek rezygnacji radnego Piotra Jarosza, Rada Miasta powołała na stanowisko Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej radnego Zbigniewa Drele.

* W trybie bezprzetargowym miasto sprzedało Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w Warszawie, działkę o powierzchni 101 m² przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego. Działka ta sąsiaduje bezpośrednio z budynkiem dawnego olkuskiego inspektoratu PZU. Wielkość działki i umiejscowienie - zdaniem Zarządu Miasta - nie umożliwiały wykorzystanie jej samodzielnego użytkowania a kwota wynegocjowana od PZU S.A. (11.110 zł) bardzo pokrycia dla miasta. Wkrótce ma się zacząć remont i rozbudowa dawnego inspektoratu. Cieszy nas, że ten budynek przestanie być rudera, która dotąd szpeciła jedną z najważniejszych miejskich arterii.

* Także na Sesji Rady Miasta 5 lipca podjęto uchwałę o zmianach w budżecie Gminy Olkusz na rok 1996. Zwiększono dochody budżetu Gminy Olkusz na br. o kwotę 20.000 zł (dodatkowe środki planuje się uzyskać z podatku od środków transportowych od osób fizycznych. Zdecydowano także o zwiększeniu wydatków budżetu Gminy o kwotę 330.196 zł (źródłem pokrycia wydatków są dochody uzyskane ze zwiększenia subwencji na zadania oświatowe). Dokonano również przesunięcia wydatków budżetowych między działaniami:

- zmniejszono wydatki (ogółem o kwotę 313.400 zł) - działu Oświaty i Wychowania o kwotę 310.196 zł; działu Kultura i Sztuka o kwotę 3.204 zł; - zwiększono wydatki (ogółem o kwotę 313.400 zł) - działu Transportu o kwotę 137.000 zł; działu Gospodarka Komunalna o kwotę 10.000 zł; działu Gospodarka Mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne o kwotę 109.000 zł; działu Administracja państwowa i samorządowa o kwotę 57.400 zł.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz
32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. (035) 430001

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na montaż liczników energii cieplnej dla budynku głównego (części dydaktycznej) oraz sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2 w Olkuszu, po uprzednim wykonaniu dokumentacji uzgodnionej z PEC Dąbrowa Górnicza (2 pomiary).

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia należy odebrać w UMIG Olkusz, pokój 306.
Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 430742.

Zamówienie powinno być zrealizowane do dnia 31.08.1996r.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: "Liczniki energii cieplnej" należy składać w sekretariacie UMIG - pokój 103 w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.07.1996r. o godz. 11.00.

Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Nie stosuje się preferencji krajowych.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ściany pamięci na Starym Cmentarzu w Olkuszu

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. 035/431220. Do kontaktu z zamawiającymi upoważniony jest mgr inż. Grzegorz Chwast, pokój nr 306.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie ściany pamięci w formie muru z wapienia warstwowego. Szczegółowy zakres robót przedstawia projekt techniczny oraz specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

3. Zamówienie powinno zostać zrealizowane do dn. 30.10.1996r.

4. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją i nie stosuje się preferencji krajowych.

5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia dla przetargu można odebrać w UMIG Olkusz, Rynek 2, pok. 313 od dnia 23.06.1996r. w godz. 8.00 - 14.00

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg ściana pamięci" należy składać w sekretariacie UMIG Olkusz, pok. 103

Termin składania ofert upływa w dn. 6.08.96r o godz. 14.00.

7. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dn. 7.08.1996r. o godz. 12.00, pok. 101.

Uchwała Nr XXIX/225/96

Rady Miejskiej w Olkuszu

z dnia 5 lipca 1996 roku

w sprawie: ustalenia stawki opłaty administracyjnej za sporządzenie wypisu i wyrys z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz stawki opłaty administracyjnej od wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu

Rada Miejska uchwała:

1. Ustalić stawkę opłaty administracyjnej za wydanie wypisu i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w wysokości 15 zł.

Opłatę należy uiścić w kasie Urzędu przed otrzymaniem wypisu i wyrys.

2. Ustalić stawkę opłaty administracyjnej od wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w wysokości 60 zł.

Opłatę należy uiścić w kasie Urzędu przy odbiorze decyzji.

Od opłaty zwolnione są decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla budownictwa mieszkaniowego.

3. Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.

4. Ogłoszenie Uchwały następuje przez jej opublikowanie w "Przebiegach Olkuskim" i umieszczeniu na miejskich i sołectkich tablicach ogłoszeń.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. (035) 430001

ogłasza drugi pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie pokrycia dachu Przedszkola nr 12, ul. Olewińska 16, powłoką EKODECK. Masa EKODECK jest materiałem zamawiającego.

Szczegółowy zakres robót określono w protokole typowania robót.

Zamówienie powinno być zrealizowane do 31.08.1996r.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z protokołem typowania robót należy odebrać w UMIG Olkusz, Rynek 2, pokój 306.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 430742.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przedszkole nr 12" należy składać w sekretariacie UMIG, pokój 103 w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.07.1996r. o godz. 12.00.

Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Nie stosuje się preferencji krajowych.

Miejski Ośrodek Kultury w Olkuszu ul. Fr. Nullo

ogłasza przetarg nieograniczony na: "adaptację pomieszczeń sekretariatu MDK w Olkuszu na salę obsługi imprez i sekretariat MOK".

1. Pożądany termin realizacji zamówienia: 30.09.1996r.

2. Specyfikację istotnych warunków zamówienia uzyskać można w pokoju nr 14 MOK w godz. 8-15.00.

3. Oferty należy składać w pokoju nr 14 MOK w terminie do 5.08.1996r. do godz. 14.00.

4. Otwarcie ofert nastąpi 5.08.1996r. o godz. 14.15 w hallu MDK.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wymiany ciepłomierza w hali MOSiR.

1. Zamawiający: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz.

2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie wymiany ciepłomierza na przyłączy zasilania hali MOSiR w energię ciepłą. Zamawiający dostarczy projekt techniczny.

3. Prace powinny zostać wykonane do 15.09.1996r.

4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.

5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1 od dnia 23.07.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.

Informacji na temat przetargu udziela w sekretariacie MOSiR Marian Koniczny.

6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg OLKS Pomorzany" należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1.

Termin składania oferty upływa w dniu 6.08.1996r. o godz. 14.00.

7. Otwarcie ofert nastąpi w UMIG Olkusz w dniu 7.08.1996r. o godz. 10.00 w pokoju nr 101.

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie odcinka ulicy łączącej ulicę K. Baczyńskiego z ulicą E. Orzeszkowej w Olkuszu.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, 32-300 Olkusz, tel. (035) 430742.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie odcinka ulicy łączącej ulicę E. Orzeszkowej z ulicą K. Baczyńskiego w Olkuszu o długości około 70 m.
3. Szczegółowy zakres robót określony jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
4. Roboty powinny być wykonane w terminie do 30.10.1996r.
5. Postępowanie nie jest poprzedzone wstępną kwalifikacją ani nie stosuje się preferencji krajowych.
6. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG Olkusz, Rynek 2, pokój 308 od dnia 19.07.1996r. w dniach pracy UMiG.
7. Rozpatrywane będą tylko te oferty, które spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
8. Do kontaktu z oferentami upoważniona jest mgr inż. Alicja Kwaśny - UMiG Olkusz, pokój 308, tel. (035) 430742.
9. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg - połączenie ulicy Baczyńskiego i Orzeszkowej" należy składać w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój 103.
10. Termin składania ofert upływa 6.08.1996r. o godz. 14.00.
11. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 7.08.1996r. o godz. 13.00 w pokoju nr 101.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. (035) 431220

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z: - wykonaniem instalacji septycznej firmy "Sotralentz" do oczyszczania ścieków sanitarnych w Szkole Podstawowej m. Żurada k. Olkusza.

Szczegółowy zakres prac określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można odebrać w pokoju 306 bud. UMiG Olkusz, Rynek 2.

Projekt budowlany do wglądu w siedzibie zamawiającego. Zamówienie powinno być zrealizowane do 30.11.1996r.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest Zbigniew Opitka, tel. (035) 430742.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 13.08.1996r. do godz. 14.00 w pokoju 103 bud. UMiG Olkusz.

Niestosuje się preferencji krajowych. Rozpatrzenie ofert nastąpi 14.08.1996r. o godz. 13.00. Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Na kopercie należy umieścić napis "Oferta - oczyszczalnia dla szkoły w m. Żurada".

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. (035) 430001

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu w Szkole Podstawowej w Zawadzie.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, tel. (035) 430001.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie robót remontowych w zakresie dopasowania, wyregulowania, uzupełnienia okuć w stolarnie okiennej wraz z jej pomalowaniem oraz remont szamba.
3. Szczegółowy zakres robót określono w protokole typowania robót.
4. Zamówienie powinno być zrealizowane do 31.08.1996r.
5. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia należy odebrać w UMiG Olkusz, pokój 306 od dnia 19.07.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.
6. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Szkoła Podstawowa Zawada" należy składać w sekretariacie UMiG, pokój 103 w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.
7. Wadium w wysokości 1.000 złotych należy wpłacić do kasy UMiG Olkusz w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.
8. Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
9. Nie stosuje się preferencji krajowych.
10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.07.1996r. o godz. 13.00.
11. Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 430742.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

32-300 Olkusz, ul. Rynek 2, tel. (035) 431220

ogłasza pisemny ofertowy przetarg nieograniczony na wykonanie prac projektowych związanych z:

1. Wykonaniem PT - kanalizacji sanitarnej w ul. Nowowiejskiej - Olkusz z wykorzystaniem istniejącego odcinka kolektora sanitarnego;
2. Wykonaniem PT - przebudowa kanalizacji sanitarnej w ul. Króla Kazimierza Wielkiego - Olkusz na odcinku biurowca byłego OPB - Świętokrzyska;
3. Wykonaniem PT - przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Broniewskiego - Olkusz - odprowadzenie wód do rzeki Baba.

Szczegółowy zakres prac określono w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które można odebrać w pokoju 306 bud. UMiG Olkusz, Rynek 2.

Zamówienie powinno być zrealizowane w zakresie pkt. 1, 2 i 3 do 15.12.1996r.

Niestosuje się preferencji krajowych.

Do kontaktów z oferentami upoważniony jest Zbigniew Opitka, tel. (035) 430742.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 13.08.1996r. do godz. 14.00 w pokoju 103 bud. UMiG Olkusz.

Rozpatrzenie ofert nastąpi 14.08.1996r. o godz. 14.00. Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Na kopercie należy umieścić napis "Oferta - i tytuł wg pkt. 1, 2 i 3".

Zarząd Miasta i Gminy Olkusz

32-300 Olkusz, Rynek 2, tel. (035) 430001

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu sali gimnastycznej i sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4.

1. Zamawiający: Gmina Olkusz, Rynek 2, tel. 430001.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie remontu sali gimnastycznej polegającego na: wymianie - uzupełnieniu oświetlenia, wycykinowaniu i pomalowaniu parkietu, malowaniu sali gimnastycznej.
3. Remont sanitariatów polega na wymianie armatury i urządzeń wraz z zakresem robót budowlanych.
4. Szczegółowy zakres robót określono w protokole typowania robót.
5. Zamówienie powinno być zrealizowane do dnia 31.08.1996r.
6. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia należy odebrać w UMiG Olkusz, pokój 306, od dnia 19.07.1996r. w godz. 8.00 - 14.00. Do kontaktów z oferentami upoważniony jest inż. Jan Curyło, tel. 430742.
7. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Szkoła Podstawowa nr 4" należy składać w sekretariacie UMiG, pokój 103, w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.
8. Wadium w wysokości 1.000 złotych należy wpłacić w kasie UMiG Olkusz w terminie do dnia 30.07.1996r. do godz. 14.00.
9. Rozpatrywane będą tylko oferty spełniające wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
10. Nie stosuje się preferencji krajowych.
11. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.07.1996r. o godz. 14.00.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie cyklinowania i malowania parkietu w hali MOSiR.

1. Zamawiający: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie cyklinowania i malowania parkietu w głównej sali hali widowiskowo-sportowej MOSiR przy ul. Wiejskiej 1. Dodatkowe informacje znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Prace powinny zostać wykonane do 20.09.1996r.
4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.
5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1 od dnia 23.07.1996r. w godz. 8.00 - 14.00.
6. Informacji na temat przetargu udziela w sekretariacie MOSiR Marian Konieczny.
7. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg parkiet" należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1. Termin składania ofert upływa w dniu 6.08.1996r. o godz. 14.00.
8. Otwarcie ofert nastąpi w UMiG Olkusz w dniu 7.08.1996r. o godz. 11.00 w pokoju nr 101.